

DZIŚ
 # NUMERZE
 ● W gościnie u nowohuckich kolonistów — str. 3.
 ● Konkurs techniczny — str. 4.
 ● Piłkarze Hutnika w Szwecji — str. 5.
 ● Czytelnicy piszą — str. 6.

GŁOS NOWEJ HUTY

22 Lipca • 22 Lipca • 22 Lipca • 22 Lipca • 22 Lipca

Nr 29 (554) Kraków, 21. VII. — 28. VII. 1967 r. Cena 50 gr

Wyróżnienie „GŁOSU” Złotą Odznaką m. Krakowa

Uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego HiL w ubiegłą środę została poświęcona obchodom 22 Lipca. Otworzył ją sekretarz KF PZPR huty tow. M. Najduchowski, witając przybyłych gości — wiceprezesa Rady m. Krakowa dr J. Garlickiego, wiceprzewodniczącego WKZZ tow. E. Noworytę, prezesa Prezydium DRN w Nowej Hucie tow. St. Cichońskiego.

Uroczysta KSR w Hucie im. Lenina



Podziękowanie za odznaczenie „Głosu Nowej Huty” Złotą Odznaką za pracę społeczną dla miasta Krakowa przekazuje kierownik redakcji tow. Roman Wojski.

Referat okolicznościowy wygłosił poseł na Sejm, członek KSR, tow. K. Kuraś, podkreślając przede wszystkim ogromny rozwój całego kraju w okresie 23 lat od dnia ogłoszenia Manifestu PKWN. W rozbudowie potencjału gospodarczego i rozwoju polskiego przemysłu ma również swój niemały udział ofiarna załoga Huty im. Lenina, która w czasie 13 lat istnienia nowohuckiego kombinatu wyprodukowała ogółem 22,6 milionów ton stali surowej i 11,5 milionów ton

wyrobów walcowanych. Wartość produkcji wykonanej przez załogę HiL na przestrzeni tych lat wynosi 103,5 miliardów zł, z czego na eksport przekazanych zostało wyrobów naszej huty na sumę 30,7 miliardów zł. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że nasza huta w tym roku kończy spłacanie nakładów na jej budowę w sumie 23 miliardów zł. Oznacza to, że już w roku przyszłym będzie dawać wielomilionowe zyski gospodarce narodowej, pokry-

wając jednocześnie koszt swojej rozbudowy. Dobrze wyniki pierwszego półrocza br. w produkcji, głębokie zaangażowanie załogi huty w realizację programu VII plenum KC, mającego na celu dalsze usprawnienie działalności huty rokuje, że także lata następne będą owocne we wszystkich dziedzinach produkcji kombinatu, że rosnące stale zadania huty będą wykonane pomyślnie przez jej załogę.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Prezydium uroczystej KSR huty.



Hutnicy w sali teatralnej podczas KSR.

FOTO: J. BROZEK

Hutnicy czynem produkcyjnym witają 22 Lipca

ZALOGA HUTY IM. LENINA nie szczędzi wysiłku, aby podobnie jak co roku, wzmoczoną pracą i wykonanymi zobowiązaniami powitać rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN, Święto Odrodzenia Polski. We wszystkich wydziałach huty realizowane są zobowiązania podjęte już poprzednio, a także podejmowane są nowe, dodatkowe postanowienia. Przypominamy kilka najważniejszych dodatkowych zobowiązań produkcyjnych.

Załoga Aglomerowni dostarczy jeszcze dodatkowo w br. 30 tys. ton spieku. Załoga Wielkich Pieców — 15 tys. ton surowki. Załoga Stalowni Konwertorowej — 20 tys. ton stali. Załoga Walcowni Gorącej Blachy — 10 tys. ton blachy. Załoga Walcowni Zimnej Blachy — 2 tys. ton blachy czarnej. Załoga Wydz. Walcowni Wstępnej — 35 tys. ton kesiek. Załoga ZK — 125 tys. ton koksu. Załoga Wydziału Przerobu Żużla — 20 tys. ton żużla granulowanego. Ten dodatkowy czyn produkcyjny naszych hutników realizowany jest pomyślnie. Niektóre zobowiązania zostały już — u progu Święta Odro-

żenia — wykonane całkowicie, inne są poważnie zaawansowane i ich realizacja nie budzi obaw. Równie dobrze i pomyślnie realizowane są czyny społeczne hutników na rzecz dzielnicy.

PRZODUJE ZAŁOGA AGLOMEROWNI

Pierwsi na mecie swych zobowiązań zameldowali się aglomerownicy huty. Zdemonstrowali doskonale tempo pracy, wspinając stół wykonywania zadań charakteryzujących się niesłychaną rytmicznością. Postanowili dać dodatkowo w br. 50 tys. ton spieku. Dali już 79 tys. ton oraz — jak dotąd w lipcu — jeszcze 4 tys. ton. W sumie — ponad 83 tys. ton spieku o wielomilionowej wartości. Na pewno nie jest to ostatnie słowo tej ambitnej załogi, stać ją na więcej.

WIELKOPIECOWNICY — BLISKO METY

Bardzo dobrze realizuje swe zobowiązania załoga Wielkich Pieców HiL. Zobowiązała się dostarczyć w br. dodatkowo 30 tys. ton surowki. Dała już

(Dokończenie na str. 4)

PREZYDIUM RADY Robotniczej Huty im. Lenina zaprasza Towarzysza na uroczystą sesję Konferencji Samorządu Robotniczego z okazji Święta Odrodzenia Polskiej Rzeczy... — odkładam zaproszenie. A więc tak samo, jak co roku. Złowu Święto Odrodzenia... Kiedy to wszystko minęło (ten rok)? Czas jak z bicza strzelił. Zjemy od poniedziałku do soboty. Tygodnie szybko się na siebie nakładają, miesiące zmieniają nazwy. Ileż to już, 23 lata dzieła nas od Manifestu Lipcowego, od tamtego upalnego lata. Od Lublina... Lublin był wtedy symbolem, owym pierwszym „ka-

Święto dobrych nadziei

walkiem wyzwolonej ziemi ojczystej”. Jakże! Pamiętam komunikaty prasowe, Pamiętam więcej: nastrój tamtych dni. Był niepowtarzalny. Za naszego życia nie przeżyjemy już więcej momentu wyzwolenia. Tak; jak nie przeżyjemy już więcej gorczy w gardle, kłęski wrześniowej. I skoro o niej mowa — pamiętam rozpacz studenta, który mieszkał wówczas razem ze mną. Chodził jak pijany, ogłuszony. Cały jego żal, ba — nienawiść! — koncentrowały się na jednym: kto jest winowajcą przeżywanej tragedii? Gdzie są ci, którzy nas do tego doprowadzili! Na wiele pytań nie umiał dać sobie wówczas odpo-

Najlepsze życzenia
 hutnikom
 w lipcowe Święto Odrodzenia —
 wraz z podzięką za ofiarną pracę
 na gorących stanowiskach naszej
 huty
 składa
 Kolektyw Kierowniczy HiL

PROGRAM IMPREZ ORGANIZOWANYCH Z OKAZJI ŚWIĘTA ODRODZENIA

PIĄTEK — 21 LIPCA
 godz. 20.30 — projekcje filmów fabularnych przed blokiem szwedzkim na os. Szklane Domy i przed Ogniskiem Młodych ZMS na os. Młodości.
ZARABIE k. Myślenice — imprezy organizowane przez ZMS HiL i Ognisko Młodych. Odjazd autobusów HiL z Placu Centralnego o godz. 7.00 i 9.00.
SOBOTA — 22 LIPCA
NIEPOŁOMICE — Ośrodek wypoczynkowy Huty im. Lenina. Występy artystyczne i gry sportowe. Odjazd autobusów HiL z Placu Centralnego w Nowej Hucie w godz. 8.00, 9.00 i 10.00.
ZALEW NA DŁUBNI
 godz. 14.00—15.00 — Koncert orkiestry dętej HiL 15.00—16.30 — Koncert zespołu cygańskiego, 16.30—17.30 — Koncert Zespołu Tańca ZDK HiL, 19.00—22.00 — Zabawa ludowa, gra zespół „Czarne Perły”.

NIEDZIELA — 23 LIPCA
NIEDZIELA NA ZARABIU — organizuje ZMS HiL i Ognisko Młodych ZMS-ZDK HiL, godz. 10.00—13.00 imprezy sportowe — 10.00—17.00 — kiermasz książek — ośrodek POSTIW.
 13.00—14.30 — koncert zespołu „Big-5” oraz impreza pn. „Bratnie kontakty” i zgaduj-zgadula organizowana z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej — pawilon PSS, 15.00—17.00 — występ Zespołu Tańca ZDK

NIEPOŁOMICE — ośrodek wypoczynkowy HiL. Występy artystyczne i gry sportowe. Odjazd autobusów HiL na Zarabie i do Niepołomic oraz powrót w tych samych godzinach, jak w dniu 22 lipca.

wiedzi. Nie chciał wierzyć; nie chciał zbyt pochopnie zaliczyć tych, którzy „przecież rzadzili”, do... zgrai ograniczonych egoistów, którzy dla ideologii „antybolshewizmu” (nazywajmy rzeczy po imieniu) — woleli utracić wszystko, niż próbować zawrzeć sojusz ze Wschodem. Historia i tak obróciła w przynę, rozszarpała jak domy z kart, te sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem kalkulacje. Stało się tak, jak się stać musiało. Wolność przyszła ze Wschodu. I tak nastał ów upalny lipiec przed 23 laty...

NASZ OBECNY LIPIEC różni się wiele od tego lubelskiego. Przez świat przechodzą nowe burze i chmury. Przyglądamy się im z większym lub mniejszym niepokojem. Ale to już nie jest „tamten” niepokój. Wszyscy przecież mówili w 1939 roku o wojnie. Mówili o tym bez obsłonek Hitler, i mówili o swych zadaniach wobec Polski. Mówili o groźbie wojny zwykli ludzie, ulica warszawska, krakowska i każda inna. Niemcy od 35-go roku nie już władcami nie ukrywali. Atmosfera stała się ciężka i przytłaczająca całe życie społeczne w kraju. Prawda, nie chcieli tego słyszeć sanacyjni przywódcy. Ale to jest już inna sprawa. A dziś? — Dziś jest inaczej. Nie przyniatają nas nawet odwetowe żądania w NRF. Jesteśmy wewnętrznie spokojni. Wierzymy właśnie nie w co innego, jak w nasz związek i sojusz z obozem socjalizmu i tak nógardzanym przez sanacyjnych przywódców... „Wschodem”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Święto dobrych nadziei

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ŚWIĘTO LIPCOWE. Ktoś ze znajomych powiedział, że tegoroczne Święto Lipcowe jest synonimem pogody i wypoczynku. Dysponujemy dwoma dniami. Wiele osób wybiera się poza miasto. A więc, przyjemnego, miłego wypoczynku tym, którzy wyjadą, i tym, którzy urlopują.

A tym, którzy pracują? Zyczymy, zwłaszcza na gorących stanowiskach w naszej hucie, wiele pomyślności i satysfakcji z ofiarnego trudu w służbie oczyszczonej gospodarki. To ich zasługa, że nasza huta dzielnie przechodziła przez ten miniony rok od słonecznego lipca — do słonecznego lipca.

Socjalistyczny patriotyzm załogi nabrał w tym roku bardziej konkretnej i codziennej treści. Przeorałiśmy wiele odłogów myśli i świadomości społecznej. Przybyło nam do pracy wielu młodych i zdolnych ludzi, którzy wychowali się w

Polsce socjalistycznej i wnoszą nowe wartości do wspólnej społecznej budowy.

Naszego dobrego samopoczucia stanowiącego rezultat pomyślnego rozwoju kraju, nie zdołaly osłabić wypadki na Bliskim Wschodzie, agresja Izraela. Przyjaźń Polski i narodów socjalistycznych z krajami arabskimi jeszcze się bardziej zacieśniła. W sumie wzrasta w świecie solidarność tych, którzy we froncie przeciwko imperializmowi widzą przyszłość ludzkości.

50 rocznica Rewolucji Październikowej nadal owocuje. Jej idea jest idea przyjaźni między narodami. Pokoju. Dlatego perspektywy socjalizmu w świecie mogą opierać się na coraz to nowych rzeszach sympatyków i przyjaciół. Zaś zwolennicy wojny — muszą się liczyć z dalszym kurczeniem się ich szeregów.

Niech więc zwycięża świadomość Lipcowego Święta, które jest zawsze u nas świętem wypoczynku, świętem pogodnego lata i dobrych nadziei.

ROMAN WOLSKI

W organizacji partyjnej Walcowni Zimnej

- Przygotowania do wymiany legitymacji
- Rozmowy z towarzyszami

Jak przebiegają przygotowania do wymiany legitymacji partyjnych? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do I sekretarza KZ partii w Walcowni Zimnej tow. Władysława Zabijaka. Oto, co usłyszeliśmy.

— Przede wszystkim w organizacji partyjnej walowników został sporządzony plan przygotowań, zgodnie z instrukcją KF w hucie. W pierwszym etapie jego wykonania odbyły się zebrania grup partyjnych, dla poinformowania towarzyszy na czym polega wymiana legitymacji partyjnych i jakie przygotowania ją powinny poprze-

dzić. Następnie na zebraniach egzekutyw OOP, odbytych przy udziale grupowych partyjnych, omówiono szczegółowo przygotowania do wymiany legitymacji, podkreślając ukierunkowanie tej kampanii w myśl uchwał VIII Plenum KC partii.

Z kolei organizacje zmianowe powołały trójki do przeprowadzania rozmów z tymi członkami organizacji, z którymi takie rozmowy należało odbyć. W skład trójek weszli aktywni, doświadczeni towarzysze. Rozmawiali one z członkami organizacji nie przejawiającymi poważniejszej działalności i zaintereso-

wania w pracy partyjnej na codzień. Łącznie rozmów odbyło 80 — na całą organizację wydziałową, liczącą 286 członków. Jak się okazało rozmowy te były bardzo potrzebne, przede wszystkim wniosły one duże ożywienie do pracy wewnątrzpartyjnej. Pozwoliły przeanalizować postawy niektórych towarzyszy i wyciągnąć wnioski. Przyniosły wzrost zainteresowania sprawami partyjnymi w aspekcie uchwał VIII Plenum, uchwał KW PZPR z maja i KF z września. Słowem wniosły nowy ładunek ideowy, spotęgowały poczucie odpowiedzialności za wypełnianie obowiązków partyjnych.

W wyniku przeprowadzenia rozmów podjęto szereg konkretnych decyzji. Należało do nich skreślenie 9 małoaktywnych członków, i ukaranie 12. Np. jeden z mistrzów, za brak współpracy z członkami swojej organizacji partyjnej, został przeniesiony na inną zmianę i ukarany po linii partyjnej. Te decyzje, może nawet surowe, ale niezbędne — przyczyniły się do lepszego skonsolidowania działalności partyjnej w KZ Walcowni Zimnej, do uaktywnienia jej ognia. Dały wyraz dążeniu do podnoszenia jakości szeregów partyjnych, o co przecież chodzi, szczególnie po VIII plenum. Wyrazem tego są również nowe zadania partyjne.

Odbiciem uchwał VIII plenum w rozmowach i na zebraniach były wnioski, by jeszcze wydatniej nasycić treść zebranych ogólnych organizacji partyjnych treścią ideową. Podkreślano bowiem rolę zebrania, jako elementu wychowawczego, wspólnej platformy dyskusji ideowej, zwracano uwagę na potrzebę dalszej pracy nad poprawą stosunków międzyludzkich.

Przygotowania do wymiany legitymacji partyjnych u walowników trwają nadal. Sprawa ta stała się pierwszoplanową w działalności KZ, a zasięgiem swoim objęła wszystkich towarzyszy, przynosząc pogłębienie świadomości partyjnej i poczucia odpowiedzialności za zadania przyjęte na siebie z chwilą wstąpienia do partii.

ik

Uroczysta KSR

(Dokończenie ze str. 1)

Na zakończenie uroczystej KSR z-ca przewodniczącego Rady m. Krakowa dr J. Garlicki wręczył zespołowi redakcji „Głosu Nowej Huty” ZŁOTĄ ODZNAKĘ m. KRAKOWA, w dowód uznania wkładu hutniczej gazety w rozwój Krakowa, zaś szczególnie nowohuckiej dzielnicy i kombinatu. Dziękując za wyróżnienie redaktor naczelny tow. R. Wolski stwierdził, iż zespół gazety traktuje je jako wyraz uznania dla funk-

cji społecznej spełnianej przez pismo, którego nie byłoby bez załogi Huty im. Lenina i której praca i życie ukształtowały model „Głosu”. Z kolei przewodniczący obradom KSR tow. M. Najduchowski złożył gratulacje zespołowi Redakcji GNH za dotychczasową pracę, życząc jeszcze lepszej działalności w następnym dziesięcioleciu istnienia gazety, przede wszystkim zaś wielu krytycznych artykułów.

ik

PRACA W PIŚMIE posiada dziwny urok. Jest to namiętność. Wyobraźmy sobie świat bez namiętności. Byłby wówczas o wiele bardziej pusty. Uboższy o brak emocjonalnego przeciwiana. Dziennikarz jest tylko kronikarzem? To nieprawda. Kto tak powiedział, znał tylko część urańków tego świata. I znał tylko pół prawdy. Dziennikarz pod piórem przetwarza rzeczywistość. I dopiero wówczas staje się dziennikarzem.

My w hucie, nie mamy wiele czasu na przetwarzanie naszych myśli. Trzymają nas w ryzach fakty. Dla-

miasta dr J. Garlicki, wiceprezes RN m. Krakowa. Zaszczył? Na pewno duży. Zadane pismo poza „Echem Krakowa” nie ma jeszcze w naszym mieście zbiorowej Złotej Odznaki.

Cieszymy się więc. Cieszymy się także i dlatego, że otrzymaliśmy ją po VIII plenum KC, gdy wymagania przed frontem ideologicznym i prasą są większe. To nas jeszcze bardziej zobowiązuje.

W hucie jest wielu pozytywnych bohaterów. Ciągłe racjonalizują technikę, ekonomikę, organizację pracy i produkcji, działalność społeczną. Nie są tylko obywatelami z nazwy. A co my racjonalizujemy?

„Głosu” — wielka przygoda

tego jesteśmy w większym stopniu informatorami. Ale kto by na tym poprzestał. Gdzie znaleźć autora, i to zaangażowanego, który rezygnowałby z wpływu na „losy świata”?

Otóż to. Pasja naprawy świata nie ma granic. Bez niej tak trudno żyć, jak jest trudno nie klócić się z ludźmi o odmiennych poglądach, z którymi ma się wykonać wspólną pracę.

ZYCIE DZIENNIKARSKIE jest wielką przygodą przez to, że ciągle wybijając drzwi do różnych spraw — zawsze rusza się w nieznaną i najczęściej nie ma się nawet recepty na ich zlatwienie. Najważniejsze: nie być biernym, szukać, rozwiązywać. Kto stał się biernym wykonawcą poleceń, „urzędnikiem prasowym”, pogardził dziennikarskim zawodem.

Huta na swój sposób ukształtowała „Głos Nowej Huty”. Nie działa się to samoczynnie, ani przez przypadek. Wypadkowa różnych sprzeczności i konfliktów, przyniosła taki, a nie inny model pisma. W miłyne codziennych spraw przechodzi na ciagle próbe życia.

W ŚRODE, NA UROCZYSTYM posiedzeniu KSR w HIL, Odznaka „Głos” Złotą Odznaka m. Krakowa. Wręczył ją w imieniu ojców

Powiedziałem już uprzednio: dziennikarz musi przetwarzać świat. Stwarzać go niejako na nowo. Dopiero wówczas staje się naprawdę zaangażowanym.

MY W „GŁOSIE” uważamy, pomimo uzyskanego odznaczenia, że nasza wielka przygoda pisma jeszcze się nie zaczęła. Jesteśmy ciągle w sytuacji pisarza, który nie napisał dotąd swej najlepszej książki.

Złotą Odznakę, tak sobie to interpretujemy, otrzymaliśmy za szluzną drogę, za pierwsze efekty. Tak się bowiem składa, a to jest najtrudniejsze! — że stać nas coraz trafniej odstańać sekrety pracy tych, którzy potrafią racjonalizować naszą nowohucką rzeczywistość.

Kiedy sami staniemy się pozytywnym bohaterem? Moja opinia o tym jest taka: gdy potrafimy masowo i sugestywnie upowszechniać aktywny patriotyzm. Nie ten, „średnio-statystyczny”, bez wyrażonego — a czasami i z pasyjnym ideałem życia. Ten dziś w Polsce, wszyscy to czujemy, absolutnie nie wystarcza.

A więc, w konkluzji: jesteśmy ciągle jeszcze przed egzaminem. Wielka przygoda naszego pisma, ta dziennikarska, nadal nas pochłania i pasjonuje.

ROMAN WOLSKI



Rekordowy remont

OSTATNIO wykonywany był w Walcowni Gorącej Blach huty remont bardzo ważnego urządzenia produkcyjnego, mianowicie nożycy 25x1700. Remont przewidziany na 48 godzin przeprowadzała załoga Wydz. Remontu Maszyn i Urządzeń (W-17). Po rozebraniu urządzenia okazało się, że uszkodzenie jest znacznie poważniejsze niż pierwotnie sądzono. Łożysko na wale dolnego bębna cięcia było zupełnie zniszczone. Taki — rozszerzony z konieczności — remont trwał niemal co najmniej 64 godziny.

Załoga Wydz. W-17, a przede wszystkim wykonująca remont Brygady Pracy Socjalistycznej Adolfa Chmury i Józefa Cieślaka pracujące pod kierownictwem mistrzów Mariana Woźniaka i Józefa Pilecha oraz kierownika Oddziału Tadeusza Gołębiowskiego, postanowiły poważnie skrócić ten termin. Na cześć zbliżającego się Święta Odrodzenia 22 Lipca. Słowa w pełni dotrzywały.

Remont wykonany został w rekordowo krótkim czasie, w niespełna 36 godzin. Dzięki temu normalną produkcję mogła podjąć Walcownia Gorąca Blach. Za wyczyn ten, za ogromny wkład pracy, za na-

prawdę dobrą robotę — gratulacje przekazał dzielnej załodze dyrektor techniczny HIL mgr inż. Bolesław Graszewski oraz główny mechanik HIL mgr inż. Tadeusz Sadowski.

Oto twórcy rekordu remontowego: Tadeusz Gołębiowski — kier. Oddziału W-17, Józef

Pilech i Marian Woźniak — mistrzowie, Józef Cieślak i Adolf Chmura — brzdączyści BPS-ów, Władysław Smilowski, Jan Dziwik, Józef Weźniak, Stanisław Słowik, Jerzy Bałazy, Kazimierz Bakalarski, Marian Makiela, Bolesław Juszcak, Zygmunt Hatny, Edward Piorkowski, Józef Semla, Józef Guc, Józef Kowalik — ślusarze. (Jd)

Foto: B. LUCKOS

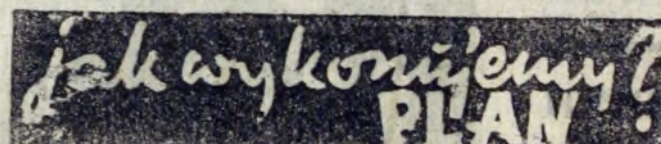


TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL do 12 bm. WŁĄCZNIE	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	103
wyroby zasadowe	98
dolomit prażony	102
wapno pelone	100
wyroby smolowo-dolomit.	60
dolomit II	72
ZK — koks ogółem	99
koks wielkopiecowy	102
smoła	99
benzol	113
siarczan amonu	100
Aglomerownia nr 1	104
Aglomerownia nr 2	99
Wielkie Piec — surowka	101
Wydział Przerobu Żużla	111
żużel granulowany	114
żużel pumekowy	106
żużel kawalkowy	99
Stalownia Martenowska	99
Stalownia Konwertorowa	113
Wydział Walconnie Wstępne	103
kęsiska prod. surowa	101
prod. gotowa	99
kęsy prod. surowa	99
prod. gotowa	99
Walcownia Gorąca Blach	99
prod. surowa	99
prod. gotowa	97
Walcownia Zimna Blach	95
blacha czarna prod. surowa	79
prod. gotowa	102
blacha ocynk. prod. sur.	99
prod. gotowa	119
blacha ocynow. ognioowo	89
prod. gotowa	82
blacha ocynow. elektrolit.	99
prod. gotowa	99
Wydział Rur Zgrzewanych	99
rury stalowe, prod. sur.	104
prod. gotowa	79
kształtowniki gięte	99

skiej. Wydział — po niedawnej awarii na jednym z pieców (ucieczka stali) poprawił nieco swój wynik, niedoboru jednak jeszcze nie zlikwidował. Aktualnie brak stalownikom do planu 1.898 ton stali martenowskiej. Nie wykonana również część załoga Walcowni Kęsów. Niedobór wynosi 493 tony. W Walcowni Gorącej Blach toczy się nadal „batalia” o likwidację załogi, która jeszcze tydzień temu wynosiła 7,3 tys. ton blachy. Wysiłek przyniosł już efekt, a do wodom tego jest zmniejszenie niedoboru do 2.405 ton. Jeżeli obecne tempo pracy będzie utrzymane, za kilka dni z niedoboru nie pozostanie nawet śladu, wydział znacznie gromadzić na swym koncie nadwyżki. W Walcowni Zimnej Blach nie nastąpił jeszcze oczekiwany przełom. Niedobór utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie: ok. 5 tys. ton blachy czarnej. W ostatnim tygodniu nieco wzrósł. Nie wykonano również zadań w produkcji blachy ocynkowanej (niedobór wynosi 58 ton) i blachy ocynowanej elektrolitycznie (niedobór — 612 ton), a także taśmy (niedobór — 15 ton). Generalna uwaga: załoga P-62 musi zdobyc się na duży wysiłek, aby przetrwać złą passę i zacząć wykonywać swe zadania.

Bardzo dobrze pracuje załoga Wielkich Pieców — dała ona nadwyżki 995 ton surowki. Dotrzymuje jej kroku załoga Stalowni Konwertorowej, której dodatkowa produkcja wyniosła 5.633 tony stali. Pochwała należy się też załodze Walcowni Zgniatacz: dostarczyła ona dodatkowo 2.201 ton kęsisk. Wysoko przekroczył plan załogi Wydziału Rur Zgrzewanych i Walcowni Drobnej. Dały one dodatkowo 72 rur stalowych oraz 1.065 ton profili drobnych.

(Jd)

DOBRA PRACA witają



Praca przy generalnym remoncie wp. nr 4 trwa. Toczy się tutaj walka o skrócenie terminu robót. Bierze w niej udział załoga HPR — zarówno ze śląskiej „centrali” jak i z OR w hucie. Przy wymurówce tzw. rękawów pieca wyróżniają się murarze z brygady M-10 HPR-u: Wincenty Rokita, Ryszard Kurpiesz, Władysław i Stanisław Włodarczykowie.



Przedstawiamy producentów pracowników Siłowni — tego energetycznego serca kombinatu: Władysława Błaszyka — st. maszynistę, Tadeusza Micka — maszynistę i Tadeusza Majewskiego — ślusarza utrzymania ruchu. Śmiało można ich nazwać ludźmi dobrej roboty.



Dudnił mostek PU-2 Zgniatacza, błyskała iskry bijące z rozpalonych wlewków stali. W kabine zastajemy Józefa Stachurę — I operatora, Józefa Krawczyka — I operatora i Juliana Gajosa — st. operatora. Ten świetnie zgrany zespół osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne.

FOTO B. LUCKOS

Modernizacja hutnictwa

W drugim roku pięcioletki, w którym hutnictwo osiągnie 10 mln ton wytopionej w roku stali, wypada wybiec myślą w przyszłość, co najmniej do roku 1980. Jakie nowości w urządzeniach hutniczych i jakie zmiany w technologii przyniesie ten czternastoletni okres?

W dziedzinie metalurgii surowki nasuwa się pytanie, czy sięgniemy po jeszcze większe jednostki wielkopiecowe. Problem główny tkwi jednak gdzieś indziej — w zwiększeniu wydajności wielkich pieców do maksimum, przez podniesienie bogactwa wsadu wielkopiecowego do około 60 proc. zawartości żelaza oraz obniżenie zużycia koksu na 1 tonę surowki poniżej 800 kg.

W technologii wytopiania surowki w wielkim piecu, w celu zaoszczędzenia koksu będą stosowane paliwa takie jak gaz ziemny, względnie pył z węgla energetycznych, zaś dmuch o podwyższonej temperaturze do 1.200 st. C będzie wzbogacany tlenem. Prawidłowe rozwiązanie tego problemu będzie nie do pomyślenia bez zastosowania pełnej mechanizacji i w dużym stopniu automatyzacji z zastosowaniem maszyn matematycznych do rejestracji wyników i kierowania procesem technologicznym.

Stalownie martenowskie znaczna w tym okresie bronili swego istnienia zwiększając wydajność przez zastosowanie paliwa wyokalkalacyjnego, jakim jest gaz ziemny z dodatkiem mazu, specjalnych palników tlenowo-gazowych do szybkiego topienia wsadu oraz tlen do świeżenia, tj. wypalania domieszek w piecu z płynnej stali. Ponadto, dla jeszcze większego uintensywnienia produkcji, niektóre piece martenowskie zostaną przebudowane na piece o podwójnej wannie, tak zwane piece tandem oraz piece trójstrefowe.

W polskiej metalurgii w najbliższym okresie muszą być wprowadzone na skalę przemysłową nowe technologie wytopiania stali o najwyższych własnościach. Są to technologie elektrozwiązowego przetapiania stali oraz przetapiania i wytopiania stali w piecach elektrycznych próżniowych.

W Piwnicznej i w Stalowej Woli

W gościnie u nowohuckich kolonistów

Wspólnie z przedstawicielami Działu Socjalnego i Rady Zakładowej Kombinatu OZESŁAWEM GACZOR-KIEM, mgr. BOLESŁAWEM PASIERBKIM i JANEM DUDKIEM odwiedziliśmy kilka ośrodków kolonijnych i wczasowych Huty im. Lenina. Długa, bo licząca setki kilometrów wędrówkę, wiodącą przez trzy województwa rozpoczęliśmy od Piwnicznej.

Gdy wjeżdżamy w dolinę Popradu z miejsca urzeka nas urok krajobrazu, tego bez wątpienia najpiękniejszego rejonu ziemi sądeckiej. Bystry, wojowniczy Poprad pędzący z szumem i łoskotem na spotkanie z Dunajcem przebiega się pomiędzy lesistymi zboczami Beskidu Sądeckiego, mijając dumnie wznoszące się opodal jego najwyższe szczyty — Radziejowa, Rogacz i Makowice. Poprad wyciszył również drogę linii kolejowej i szosie,

Przekraczamy bramę opatrzoną pokaźnych rozmiarów napisem — Kolonie letnie Huty im. Lenina, ale nowoczesne wewnątrz zaskakuje nas pustką i ciszą. Przyczynę tego wyjaśniają nam natychmiast dyżurne z grupy „Szarotki”: Ewa Fragel, Brygida Rychlik i Danusia Kuglecz.

— Cała kolonia znajduje się nad Popradem; dzieci korzystają ze słońca i z kąpeli.

Czekając na powrót kolonistów z uwagą słuchamy barwnych re-

walska. Aktywnie działają w nim sekcje: imprezowa, plastyczna, przyrodnicza, kulturalno-oświatowa, porządkowa i higieniczna.

Wyniki działalności tych sekcji uwidaczniają się na tablicy w głównym hallu ośrodka kolonijnego. Oglądamy ciekawe ekspozycje flory i fauny, recenzje z wędrówek po dolinie Popradu, rysunki i wykresy konkursu czystości.

O kolonii w Piwnicznej prowadzonej wzorowo przez doświadzonego kierownika mgr. Wojciecha Gawlika i kier. pedagogicznego Barbarę Komarow-Będzińską wszyscy wyrażają się w samych superlatywach. Na pochwałę zasługują też przejawiający dużo własnej inicjatywy dr Stanisław Jabłoński oraz intendent Edward Biskup i szefowa kuchni Anna Buczek, którzy robią wszystko aby posiłki były smaczne i wysoko kaloryczne. Tak smacznego jedzenia nie mieliśmy na żadnych koloniach zwierzając się nam: Ewa Wójcik, Grażyna Husak, Zofia Matoga i Anna Patola. Dostajemy szynkę, cielęcinę i dużo owoców.

Gdy wsiadamy do samochodu otaczają nas dzieci prosząc aby nie zapomnieć pozdrowień rodziców. Szybko notuję nazwiska: — Barbary Lackosz, Ewy Matusik, Alicji Czekaj, Ewy Lewandowskiej, Marii Zalech, Anny Zięby i Beaty Sobik. Nie zapomniałem — i niniejszym przekazuję serdeczne pozdrowienia od kolonistów z Piwnicznej również wszystkim rodzicom, których pociechy spędzają tam swoje najpiękniejsze wakacje.

Drugim etapem naszej podróży jest Stalowa Wola. Po drodze zatrzymujemy się w Wiślicy nad Nidą aby obejrzeć znajdującą się jeszcze w budowie nowoczesną szkołę, w której Dział Socjalny zamierza w przyszłym roku urządzić kolonie dla dzieci naszych hutników.

Ośrodek kolonijny w Stalowej Woli mieści się w dwupiętrowym nowym budynku szkolnym, zlokalizowanym w ładnym sosnowym lesie. Największą atrakcją naszych kolonistów stanowią baseny z podgrzewaną wodą, w których można dowoli zająć kąpiel nawet w pochmurne dni. Jest też okazja nauczenia się stylowo pływać pod fachowym nadzorem instruktora Waldemara Spiradka. Dzieci, a jest ich 240, chwala kierownika kolonii Mariana Kozieła za świetną organizację i urozmaicony program zajęć. Jak nas informują: Ewa Majewska, Elżbieta Motyl i Wanda Hanek, w soboty i niedziele organizuje się spotkania z miejscową drużyną szkolną, połączone z zabawą taneczną oraz rozgrywane są mecze sportowe. Mecz siatkówki dziewczynki z Nowej Woli wygrały w stosunku 15:6, a w meczu koszykówki — chłopcy zwyciężyli 10:5. Wiele miłych wrażeń przysporzyła też wycieczka do Ulanowa i Sandomierza.

Szczególnie wesoło i uroczysto obchodzone będzie Święto 22 Lipca. Chcąc godnie uczcić dzień wyzwolenia nowohuckiej kolonii wykonują wiele prac społecznych, porządkują teren, podlewają drzewa i kwiaty oraz zakupili słodycze dla małych pesjonariuszy z Domu Małego Dziecka.

Korzystając z pięknej słonecznej pogody i my zamykamy o-rzeźwiającej kąpeli w basenie, wyrażając duże uznanie organizatorom wypoczynku dla pracowników huty Stalowej Woli, którzy wybudowali tak piękny obiekt sportowy. Warto, aby się na nich wzorować. Żegnając naszych miłych „Murzynków” robimy pamiątkowe zdjęcia, do których pozują nam: Lidia Włodarczyk, Janina Markowicz, Jolanta Sychowska, Ewa Adamczyk, Grażyna Janoś, Jadwiga Kowal, Barbara Mirak, Lucyna Mikulska i sympatyczna pani wychowawczyni Janina Kozieł.

Tekst i zdjęcia: B. DZIEKAN



Co za rozkosz baraszkować w ciepłej wodzie basenu!



Grupa „Jarzębinek” z wychowawczynią Janiną Kolasa pozują do pamiątkowego zdjęcia.

wijącym się równoległe z jego biegiem. Liczne rzesze turystów i wczasowiczów ściągają tu nie tylko szczególnie walory krajobrazowe, ale również bogactwo wód mineralnych, występujących tu w rzadko spotykanej obfitości. Począwszy od Rytra, którego atrakcją stanowią przede wszystkim otoczone legendą ruiny prastarego zamku rycerza-rozbójnika, zdrojowiska mroczą się na brzegu Popradu, jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Piwniczna, Żegiestów, Muszyna i wreszcie perła uzdrowisk polskich — Krynica.

Huta im. Lenina budując w Piwnicznej wspaniałe „pomnik Tysiąclecia” stworzyła sobie idealny ośrodek kolonijny. Dziś w bystrym nurcie Popradu odbija się imponująca sylweta szklanego pawilonu, opierającego się o zieloną ścianę lesistego zbocza.

lacji o ciekawszych wydarzeniach z ich życia w Piwnicznej. Zapoznaliśmy się z programem dnia. A więc o 7-ej pobudka, o 8-ej apeli, następnie śniadanie i wymarsz na wycieczki do lasu, lub nad rzekę. o 13-tej obiad i dwie godziny ciszy, o 16-tej podwieczorek i dowolne zajęcia, o 19-tej kolacja i tzw. wieczorki kolonijne a o 21-ej cisza nocna.

Każdy dzień na kolonii jest inny — wtrąca się do rozmowy Irenka Mączyńska, zwana tu popularnie „Murzynkiem”. Zwiędzamy okoliczne miejscowości i zdobywamy szczyty otaczających nas gór. Byliśmy już na Kiczarzu, a jutro jedziemy na cały dzień do Krynicy. Wesoło bawimy się też — przerywa jej Lidia Włodarczyk — na ognisku, organizowanym w soboty. Recytujemy wiersze, tańczymy, śpiewamy piosenki i bierzemy udział w różnych konkursach. Mamy też samorząd kolonijny — chwali się Basia Adamczyk, którego przewodniczącą jest Ania Gajderska, jej zastępczynią Basia Jędrzejczyk i sekretarzem Elżbieta Ko-

W przyszłym roku szkolenie partyjne zostaje w zasadzie zachowana struktura programowa z tym, że ustalone zostały nowe kierunki takie jak: wybrane problemy niemieckie, zasady ustrojowe w PRL oraz wybrane zagadnienia historii KPZR.

Z uwagi na 50-tą rocznicę zwycięstwa Rewolucji Październikowej i jej doniosłe znaczenie dla Polski — Plenum KF uważa za niezbędne organizowanie zespołów o tej tematyce oraz wybranych problemów niemieckich.

W dalszym ciągu należy

W celu usprawnienia pod względem form i treści szkolenia partyjnego — należy organizować periodyczne spotkania prezydium komisji szkolenia partyjnego przy KF — z kierownictwem politycznym KZ i aktywnym propagandowym w celu omówienia doświadczeń oraz ustalania środków mających na celu usunięcie braków bieżących i dokonywania zmian.

EFEKTY PRACY SZKOLENIOWO-ODCZYTOWEJ

Podstawowym rezultatem pracy szkoleniowo - wychowawczej jest niewątpliwie zwiększanie zasobów wiado-

W kręgu zagadnień szkolenia partyjnego

zwiększać ilość zespołów ateizmu naukowego, historycznych, etycznych oraz podstawowej wiedzy o Partii.

Zwiększenie wymogów szkolenia partyjnego, a zwłaszcza troska o wysoki poziom ideowo-polityczny wymagać będzie — jak to sprzecyżowała egzekutywa KF PZPR, ocenając tę pracę za okres lat 1965-67 — „zastosowania dalszych środków i poczynić ze strony komisji i Komitetów Zakładowych, aby ten cel osiągnąć”. Do nich głównie będzie należało dokonanie w miesiącach letnich br. weryfikacji wszystkich członków partii w kombinacie pod względem ilości ukończonych kursów. Pozwoli to na stopniowanie nauczania, wyeliminowanie w pewnym stopniu przypadkowości przydzielania słuchaczy do określonych zespołów oraz usprawnienie organizacyjne.

LITERATURA ZAWSZE POMOCNA

Gruntownej poprawy wymaga czytelnictwo społeczno-polityczne, niezbędne dla wykładawców, słuchaczy, a zwłaszcza zespołów samokształceniowych.

Komitet Centralny PZPR w najbliższym czasie opracuje podręczniki do podstawowych tematów szkolenia partyjnego, niemniej jednak poprawa czytelnictwa wymaga poprawy pracy — Biblioteki Ośrodka Propagandy przy KF oraz organizowania przy KZ-tach i POP punktów pomocy naukowych wyposażonych w niezbędną literaturę społeczno-polityczną, mapy, plansze, tablice oraz czasopisma.

mości teoretycznych oraz jego wpływ na kształtowanie postawy ideowej członków i kandydatów partii.

Praktycznym potwierdzeniem tego faktu jest wpływ tej działalności na wzrost liczby organizacji partyjnych, lepsze, skuteczniejsze wykonywanie zadań partyjnych i gospodarczych. Zebrania partyjne cechuje w coraz większym stopniu rzeczowość i śmiałość wystąpień dyskutantów, ich trafna ocena sytuacji politycznej i międzynarodowej, ujawnianie braków i niedomagań zarówno pracy partyjnej jak i gospodarczej. Rozmowy przeprowadzone z członkami udowodniły, że wzrosło ich ogólne zainteresowanie politycznym, rozumienie sytuacji w kraju i w świecie oraz roli jaką w tej sytuacji ich winni spełniać. Dowodzi tego ich udział w uroczystościach partyjnych i państwowych, podejmowanie zobowiązań produkcyjnych oraz ilość wniosków związanych z VIII Plenum KC PZPR.

O skuteczności pracy wychowawczej decyduje jednak postawa członków partii w pracy i w życiu osobistym, ich śmiałość i zdecydowanie w polemice z wrogimi poglądami, w walce ze zjawiskami obcymi socjalizmowi. W tym względzie nasza organizacja partyjna musi bardziej systematycznie i skutecznie pracować w myśl wskazań uchwał, instancji własnej i innych a szczególnie wcielając w życie zadania nakreślone przez XIII i VIII Plenum KC PZPR.

ST. MARKOWSKI

Czyn produkcyjny hutników

(Dokończenie ze str. 1)

24,7 tys. ton i w lipcu ok. tyśiąca ton. Do mety jest więc już blisko, zobowiązanie powinno być całkowicie wykonane może już w ciągu najbliższych tygodni.

BRAWO ZAŁOGA STALOWNI KONWERTOROWEJ!

Jest to wydział, który sprawił wszystkim ogromną niespodziankę. Od samego rozpoczęcia produkcji cieszy się wielką sławą — nie tylko w hucie, ale daleko poza jej granicami. Stalownicy z Konwertorowej pracują doskonale. Wykonują z nadwyżką plany dobowe, ambitnie realizują swe zobowiązania. Należy podkreślić, że są one równie cenne, jak i trudne. 50 tys. ton dodatkowej stali w br. I w okresie półroczu dostarczono już 21 tys. ton stali, w lipcu — do tej pory — 5,6 tys. ton. Tym samym przekroczony został półmetek realizacji zobowiązań i załoga szybko zdążyła do mety.

PONAD 50 TYS. TON KĘSISK

Piękny jest czyn produkcyjny załogi Zgniatacza, o wielkiej wadze dla huty i bardzo cenny. Obejmuje dodatkową produkcję 70 tys. ton kęsisk w br. A realizacja? Nie budzi żadnych obaw: w okresie półroczu dostarczono dodatkowo 50,2 tys. ton kęsisk, w lipcu do tej pory — 2,2 tys. ton. Do końca jest więc już niedaleko a załoga Zgniatacza dołoży starań, aby metę osiągnąć jak najwcześniej. Znając ją możemy być pewni, że zobowiązanie jakich niewiele dotąd mieliśmy w historii huty, wykonane zostanie z nadwyżką.

DOBRE SPISALI SIĘ KOKSOWNICY

W czołówce najlepiej realizujących swe zobowiązania załóg HIL utrzymują się nadal koksownicy. Ich czyn produkcyjny podjęty m. in. na cześć Święta Odrodzenia opiewa na 32,5 tys. ton dodatkowego koku. Niedużo brakuje do pełnej realizacji tego postanowienia. Jeszcze tylko półtora tysiąca ton koku i zobowiązanie będzie wykonane. Być może stanie się to przed Świętem Odrodzenia, względnie zaraz po nim. Meta jest tuż, tuż...

ROSNA OSZCZĘDNOŚCI

Dobrze również kształtuje się wykonywanie zobowiązań typu oszczędnościowego. Ich ogólna wartość wynosi 93,9 mln złotych. Do tej pory osiągnięte oszczędności wynoszą 38,5 mln złotych, co stanowi 40,9 proc. zobowiązania. Wszystko wskazuje więc

na to że postanowienie naszych hutników — jakkolwiek wyjątkowo trudne — wykonane będzie w terminie.

WSPÓŁZAWODNICZTWO O TYTUŁ BPS

W ruchu współzawodnictwa Brygad Pracy Socjalistycznej nie ma u nas zastoju. Przeważnie, rozwija się on dynamicznie w dalszym ciągu i przybiera nowe, wyższe formy. W samym tylko II kwartale br. zgłoszono w HIL 58 nowych brygad ubiegających się o tytuł BPS. Ogółem mamy już 314 tego typu współzawodniczących brygad, a zespołów z trofeum BPS — 211. Najwyższy szczebel, złotą odznakę BPS, zdobyło do tej pory 66 zespołów. Z okazji Święta Odrodzenia główna komisja współzawodnictwa HIL przedłożyła na KSR huty wniosek o nadanie tytułów BPS dalszym 5 brygadam oraz 2 Oddziałom Pracy Socjalistycznej. Są to: Modelarnia Wydz. W-1 i Oddział Rozlewania Surówki Wielkich Pieców. Ogółem ruchem współzawodnictwa BPS objętych jest w hucie 6.250 pracowników co stanowi 25 proc. całej załogi.

POMÓŻCIE REMONTOWCOM!

Załoga Oddziału tow. Czesława Mularczyka (Wydział W-17) wykonująca rekonstrukcję konwertorów postanowiła uczcić Święto 22 Lipca skróceniem prac o 48 godzin. W ślady jej poszła załoga Oddziału inż. Tadeusza Czajki i Tadeusza Gołębiowskiego. Realizacja tego zobowiązania zależy jednak od współpracy i pomocy brygad technologicznych Stalowni Konwertorowej. Po pierwszych dniach pracy przy rekonstrukcji, przebieg robót jest z winy technologicznych trochę opóźniony. Tak być nie może. Zobowiązanie jest wspólną sprawą i wspólnym wysiłkiem musi być zrealizowane!

TO CIEKAWIE

ODZYSKIWANIE MIEDZI Z ODPADÓW RUDY

Dwaj naukowcy z Michigan Technological University (USA) wynaleźli i opatentowali sposób uzyskiwania miedzi z odpadów rudy pozostałych po wzbogaceniu i innych. Metoda polega na rozpuszczeniu odpadów w pewnym roztworze cyankowym, z którego potem otrzymuje się czystą miedź. Wynalazcy twierdzą, że stopień odzysku jest duży, a koszty niewielkie.



W rejonie budowy Slabinga prowadzone są prace wykopaliskowe. Ziemia odsłania swe tajemnice. Tutaj natrafiono na palenisko z okresu wczesnego średniowiecza.



Wykopaliska są starannie zabezpieczane, a następnie studenci archeologii dokonują ich opisu. Prace te nadzoruje mgr Roman Zajac z nowohuckiego Muzeum Archeologicznego.

FOTO: J. BROŻEK

KONKURS TECHNICZNY

Komitet Nauki i Techniki oraz Naczelna Organizacja Techniczna ogłosił I ogólnopolski konkurs na najlepsze opracowanie techniczne, dotyczące poprawy technologiczności konstrukcji maszyn, urządzeń, i innych wyrobów przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego, w kierunku umożliwienia rozszerzenia zastosowania wysokowydajnych procesów technologicznych, dających duże oszczędności materiałowe, podniesienie jakości lub inne efekty ekonomiczne.

Prace zgłoszone na konkurs mogą dotyczyć zarówno nowych jak i modernizowanych lub zmienianych konstrukcji maszyn, stwarzających możliwości zastosowania nowoczesnych ekonomicznych procesów technologicznych, jak np. dokładne kucie, tłoczenie, metody precyzyjnego odlewania, konstrukcje mieszane lano-kuto-szowane i inne procesy technologiczne. Zgłaszane mogą być również prace dotyczące zmian konstrukcyjnych wprowadzanych w produkowanych wyrobach dla poprawy technologiczności danej konstrukcji, nawet jeśli nie poprawiają one parametrów technicznych danego wyrobu. Przede wszystkim jednak zgłaszane winny być prace, w których przez poprawę technologiczności uzyskano w szczególności:

• oszczędności materiałowe przez zmniejszenie ciężaru maszyn i eliminowanie materiałów deficytowych.

• zwiększenie żywotności i niezawodności maszyn.

W konkursie można wziąć udział indywidualnie lub zespołowo. Można nadsyłać opracowania wprowadzone do produkcji lub będące w toku wdrażania w okresie od 1 maja 1966 r. do 30 września 1967 r. zarówno objęte planem rozwoju techniki huty, jak i poza planowe. Prace będą uprzednio przeanalizowane i zakwalifikowane do konkursu przez komisję hutniczą. Opracowania winny być sprawdzone w produkcji zakładu. Ich efektywność powinna być potwierdzona rachunkiem ekonomicznym, przeprowadzonym w oparciu o wyniki użytkowania.

Za prace, uznane jako najlepsze zostaną przyznane następujące nagrody: pierwsza nagroda 100.000 zł, dwie nagrody po 50.000 zł, trzy nagrody po 30.000 zł, dziesięć nagród po 20.000 zł i 15 wyróżnień po 7.000 zł.

Szczegółowych informacji na temat konkursu można zasięgnąć w Zakładowym Ośrodku Informacji Technicznej i Ekonomicznej u inż. Władysława Choronińskiego, tel. 41-31.

Zawinił uszkodzony telefon

W odpowiedzi na krytyczny artykuł otrzymaliśmy odpowiedź z KS Hutnik, że zarząd Klubu zawsze stara się udzielić telefonicznych informacji o wynikach meczów. Niemożność połączenia się ze Stadionem KS Hutnik była jedynie krótkotrwała, a wynikała z powodu awarii telefonu.

Zarząd Klubu proponuje rozwiązać sprawę informacji o wynikach zawodów za pośrednictwem radiowęzła HIL. Jak się dowiadujemy jednak, informacje takie nie są zawsze dostarczane w poniedziałek do redakcji radiowęzła. Warto przypomnieć, iż podawane w niedzielę wiadomości sportowe (radio i telewizja), są słuchane chyba przez wszystkich mieszkańców N. Huty.



Ludzie z inicjatywą

LEON DWORAK

Leon Dworak, mistrz - technolog z Walcowni Zimnej, zajmuje się racjonalizacją

mnie projektu zmiany konstrukcji bębna nożycy latającej agregatu cięcia nr 1.



STANISŁAW BUTRYN

Racjonalizator od lat dziesięciu. Tematami jego przeszło 20 zastosowanych wniosków są ulepszenia w produkcji Stalowni Martenowskiej, z

która jest związany zawodową pracą także od wielu lat. Rozmawiamy o racjonalizatorstwie w ogóle, o tym co ono przynosi. A są to wartości niebagatelne, jak wynika z przykładu naszego rozmówcy. Na pytanie o jego najwartościowsze projekty, słyszymy:

— Do moich najwartościowszych wniosków mogę zaliczyć nową konstrukcję palnika do opalania pieców martenowskich, która przyniosła 4,5 mln zł oszczędności. Palnik ten zyskał trzecią nagrodę na krajowym konkursie oszczędności paliw i energii. Natomiast 12 mln zł rocznie daje oszczędności opracowana przeze mnie nowa metoda naprawy zapobiegawczej trzonów martenów. Przyzniosło to bowiem lepsze wykorzystanie czasu pracy pieców martenowskich. Metoda ta uzyskała patent.

— A co aktualnie przygotowuje się dla dalszych usprawnień?

— Opracowałem obecnie cztery nowe wnioski, które czekają na zastosowanie. Oczywiście wiąże z nimi nadzieje na powiększenie oszczędności, zdobywanych dzięki pomysłom racjonalizatorskim.

— Jak wiemy, należy pan do aktywu KTR...

— Pełnię funkcję doradcy technicznego w ramach pracy społecznej w sumie sporo myśli i zainteresowań kierując na sprawy ruchu racjonalizatorskiego.

ik.

FOT.: J. ROŚKIEWICZ

Po całorocznej pracy

Spotkanie z wykładawcami szkolenia partyjnego w HIL

zacji partyjnej HIL jak i zadania w tej dziedzinie na przyszłość, wygłosił sekretarz KF tow. J. Nowotny. Bardzo wnikliwie potraktował zwłaszcza braki i niedociągnięcia występujące jeszcze w szkoleniu partyjnym. Zalicza się do nich m. in. schematyzm i powierczość w omawianiu zagadnień, unikanie dyskusji na tematy drażliwe. Stąd w nowym roku szkoleniowym wielki wysiłek musi być skierowany — obok dalszego organizacyjnego porządkowania spraw szkolenia — na podniesienie jego jakości.

W okresie lata przeprowadzone zostaną rozmowy z członkami partii w HIL dzięki czemu powstanie jasność kto i jakie rodzaje oraz szczeble szkolenia przesyła. Prace te zaczynają się w lipcu i prowadzone będą równolegle z przygotowaniem do wymiany legitymacji partyjnych. Ich wynik stanowić ma podstawę, na której oparte zostaną nowe zasady i nowe formy szkolenia partyjnego w HIL.

Następnie wyróżniającym się wykładawcom, którzy w okresie całego roku wnieśli duży wkład pracy i osobistego

zaangażowania w szkolenie, wręczone zostały pisma z podziękowaniem za działalność od KF PZPR oraz bony książkowe. Wyróżniono w ten sposób m. in. następujących towarzyszy: Kazimierza Kruka z Wydz. W-41, Bernarda Wojciechowskiego i Jana Włocka z P-30, Norberta Pawlaka, Stanisława Czosnykę, Irenę Wleczorek i Henryka Szpile z Wydz. — P-40, Henryka Gedige, Władysława Chodyń-



Do wykładawców szkolenia partyjnego i członków komisji szkoleniowych przemawia i sekretarz KF tow. Tadeusz Wachowski.

Fot.: B. LUCKOS

STATNIM AKORDEM roku szkolenia partyjnego 1966/67 było spotkanie wykładawców i członków komisji szkoleniowych, które odbyło się w sobotę w sali teatralnej HIL. O wadze jaką przywiązuje KF do działalności szkoleniowej, a co za tym idzie do podnoszenia poziomu ideologicznego członków partii w hucie, świadczy obecność na tej uroczystości i sekretarza KF tow. Tadeusza Wachowskiego, tow. Mariana Najduchowskiego i Józefa Nowotnego, a także przedstawiciela WOSPP tow. Czuwaja.

Zabierając głos tow. Tadeusz Wachowski podkreślił, że rok szkoleniowy, który dobiegł właśnie końca i którego efekty zostały ocenione na ostatnim plenum KF, stanowił dalszy postęp w działalności szkoleniowej. Za osiągnięte efekty serdecznie podziękowania należą się naszej ofiarnej kadrze wykładawców, a także komisji szkoleniowej KF, która przez cały rok nie szczędziła wysiłków, aby poziom pracy szkoleniowej był w hucie jak najwyższy. Przekazując słowa uznania wykładawcom i sekretarz KF wskazał jednocześnie na nowe zadania czekające nas w roku szkolnym 1967/68. Należy zrobić wszystko, aby okres przerwy wakacyjnej wykorzystać na przygotowanie się do ich realizacji.

Referat omawiający wyniki pracy szkoleniowej w organi-



Z okazji 22 Lipca

Wyścig kolarski i turniej tenisa stołowego

Dwie imprezy sportowe, organizowane z okazji lipcowego święta, chcielibyśmy polecić naszym Czytelnikom: wyścig kolarski na trasie Nowa Huta — Olkusz — Nowa Huta oraz turniej tenisa stołowego o „Złotą Kielnię”.

Wyścig kolarski — jak już informowaliśmy — organizuje sekcja kolarska Hutnika w sobotę 22 lipca. Zawodnicy startować będą na dwu trasach: 100 km (Nowa Huta — Olkusz — Nowa Huta) dla seniorów i juniorów grupy A oraz 50 km (Nowa Huta — Murownia k. Ojcowa — N. Huta). Start o godz. 9.00 na stadionie Hutnika. Zawodnicy przejadą aleją Igiłomską, przez Plac Centralny, al. Lenina drogą obok kombinatu, drogą Nad Lotniskiem w kierunku Bronowic a następnie Olkusza. Powrót tą samą trasą.

Tradycyjny turniej tenisa stołowego o „Złotą Kielnię” organizuje klub sportowy Wanda w własnej hali również w sobotę 22 lipca. Turniej jest otwarty — dostępny zarówno dla stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych.

Organizatorzy zapraszają — za naszym pośrednictwem — szczególnie młodych ludzi, którzy przebywają aktualnie w mieście a także uczestników kolonii, ulokowanych w naszej dzielnicy.

W grupie zawodników stowarzyszonych startować będą m. in. członkowie I-ligowego zespołu Hutnika — Chajdecki, Knapik i Petek. Zeszłoroczny zdobywca „Złotej Kielni” Ryszard Kawa przebywa obecnie poza Krakowem i na temat jego startu trudno cokolwiek powiedzieć.

Zgłoszenia do turnieju — zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych — przyjmowane będą przed rozpoczęciem imprezy w hali Wandy — do godziny 9.30 w dniu 22 bm.

Przy okazji chcielibyśmy poinformować, że Polski Związek Tenisa Stołowego powołał do kadry dwóch zawodników Hutnika: Wiesława Chajdeckiego i Józefa Petka. Chajdecki był w kadrze już w poprzednim okresie, Petek jest tam debiutem.

Brązowy medal w letnich mistrzostwach Polski

Siatkarze Hutnika w trudnych dla siebie warunkach wywalczyli trzecie miejsce w centralnej spartakiadzie. Finał, który odbył się w ubiegłym tygodniu w Rzeszowie, zgromadził wszystkie czołowe zespoły krajowe. Większość z nich przygotowała się do spartakiady bardzo solidnie na parutygodniowych obozach. Nowohucianie pojechali do Rzeszowa bezpośrednio po powrocie z wycieczki turystycznej do Związku Radzieckiego, gdzie nie mieli zbyt wiele okazji do treningu. Na dobitkę Andrzej Muszyński nie mógł wystąpić na boisku z powodu kontuzji, w trakcie turnieju kontuzji nabawił się Jezierski. Ze względów regulaminowych w finale nie grał także Szuknik.

Tak więc Hutnik wystąpił w bardzo okrojonym zestawieniu. W tej sytuacji trzecie miejsce

uznać należy za spory sukces zespołu nowohucian. Hutnik dał się wyprzedzić jedynie mistrzowi i wicemistrzowi Polski — warszawskim drużynom Legii i AZS AWF. (Nawiasem mówiąc w spartakiadzie pierwsze miejsce zajęli wicemistrzowie Polski — AZS AWF, wyrywając zdecydowanie z zespołem wojskowym). Hutnicy wygrali natomiast pojedynkę o brązowy medal z wrocławską Gwardią, która przyjechała do Rzeszowa po trzytygodniowym obozie i w pierwszych meczach pokazała niesłą klasę.

W przyszłym tygodniu Jerzy Szymczyk wyjeżdża na zgrupowanie do Warszawy a później na turniej do Włoch, gdzie oprócz gospodarzy i reprezentacji Polski wystąpi także drużyna Związku Radzieckiego i Rumunii.

STATYSTYKA PIŁKARZE

KS HUTNIK odbyli ciekawą podróż do Szwecji, stanowiącą rewanż za pobyt drużyny szwedzkiej FF Treleborg w Nowej Hucie, w marcu bież. roku. Gospodarze naszych piłkarzy, to drużyna fabryczna istniejąca przy zakładach gumowych w Treleborgu, zatrudniająca ponad 5 tys. ludzi. Należy podkreślić, że z wymienioną fabryką nie od dziś wiąże Hutę im. Lenina kontakty handlowe. Zakład nasz sprowadza bowiem ze Szwecji taśmę gumową do transportów.

NA CZELE LISTY KLASYFIKACYJNEJ

Krakowski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego podsumował wyniki współzawodnictwa najlepszych zawodniczek i zawodników na podstawie turniejów klasyfikacyjnych w zakończonym ostatnio sezonie 1966/67. W punktacji drużynowej kobiet i mężczyzn pierwsze miejsce zajął Hutnik przed Wandą Nowa Huta. Nadwiślanem, Pradniczanką, Tramwajem i Unią Oswiecim. Trzeba tu jednak podkreślić, że na re-

Piłkarze Hutnika w Szwecji

nastroju, wiadomo jak to wśród sportowców udających się na ciekawe tournée. Ze Swinoujścia piłkarze popłynęli nowym promem „Griff”. Po 7-godzinnej podróży statek zawinął do portu Ystad w Szwecji. Tutaj nasza drużyna piłkarska i towarzyszący jej działacze zostali bardzo serdecznie powitani przez Szwadeców na ich gościnnej ziemi.

Gospodarze zrobili wszystko, aby najlepiej zrewanżować się hutnikom za nadzwyczaj miłą i serdeczną atmosferę jaka otaczała ich podczas pobytu w Polsce. Starali się uprzyjemnić swym gościom pobyt na szwedzkiej ziemi, byli

zultat ten zapracowali głównie mężczyźni. Zawodniczki Hutnika zajmują bowiem dalsze miejsca. W konkurencji seniorów Hutnik wiedzie zdecydowanie prym. Jego reprezentanci zajmują trzy pierwsze miejsca. Pierwszy jest Petek 321 pkt., drugi Knapik 320 pkt., a trzeci Kawa 301 pkt. W konkurencji juniorów Lenda z Hutnika był pierwszy (307 pkt.), a jego kolega klubowy Kaczanowski trzeci z 208 pkt. Wanda najwyższą notowaną jest w konkurencji kobiet. (Drugie miejsce Haliny Gardoń).

Przed sezonem w piłce ręcznej

Zeńska drużyna piłki ręcznej Wandy przygotowała się obecnie do startu w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi. Jak wiadomo awans do ekstraklasy nowohucianki wywalczyły przed paru tygodniami. Od wczoraj piłkarki Wandy uczestniczą w międzynarodowym turnieju w Chorzowie, w którym biorą udział m. in. dwie drużyny węgierskie oraz dwa znane zespoły z Chorzowa: Azoty i AKS.

Na początku przyszłego miesiąca nowohucianki wyjadą na obóz do Brzeska. Mistrzostwa I ligi rozpoczyna się w połowie września. Zespół Wandy tworzyć będzie parę wraz z aktualnym mistrzem Polski Cracowia.

Radioizotopy — coraz szerzej stosowane

W ostatnich latach izotopy promieniotwórcze i ich specyficzne właściwości znajdują coraz częściej zastosowanie w różnorodnych gałęziach przemysłu. Izotopy zostały wykorzystane m. in. do budowy szeregu urządzeń mających na celu: pomiar i regulację poziomu materiałów sypkich i cieczy, pomiar grubości i określenie zmian gęstości materiału będącego w ruchu. Ponadto szerokie zastosowanie szczególnie w układach automatyki posiadają przekładniki izotopowe.

Ogólnie biorąc, główną zaletą urządzeń radioizotopowych jest zapewnienie ciągłego, bezkontaktowego pomiaru, dużej dokładności oraz niepowodowanie żadnych uszkodzeń w materiale podczas pracy urządzenia. Przy odpowiednio przeszkolonym personelu obsługującym, są pewne w działaniu, mało kosztowne w eksploatacji i całkowicie bezpieczne dla zdrowia ludzkiego.

Obecnie w Hucie im. Lenina pracuje szereg urządzeń radioizotopowych a w przyszłości będzie wdrażany do ciągłej eksploatacji m. in. miernik poziomu zasypu na Wielkich Piecach oraz radioizotopowy czujnik obecności metalu w walcach w Walcowni Zgniatacz.

Dla przedstawicieli zainteresowanych wydziałów, staraniem Ośrodka Mechanizacji i Automatykacji zorganizowano

XIV SPARTAKIADA HIL.

WALCOWNIA DROBNA MISTRZEM W STRZELANIU

Przy wybitnej pomocy aktywu hutniczej organizacji LOK zorganizowano finały mistrzostw w strzelaniu. Punktowano je zarówno w konkurencji indywidualnej kobiet i mężczyzn jak i drużynowej (w skład każdej drużyny wchodziła jedna kobieta i czterech mężczyzn). Na starcie stanęło 16 zespołów. Zawody odbywały się na strzelniczy w Czyżynach (dawne lotnisko).

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Walcowni Drobnej — 249 punktów przed Walcownią Wstępną — 247 punktów, Walcownią Zimną i Wydziałem Mechaniczno-Konstrukcyjnym — po 239 punktów.

Wydziałem Rur — 221 punktów, Aglomerownią — 203 punktów i Walcownią Gorącą — 203 punkty.

Indywidualnie wśród kobiet najlepszy wynik (44 punkty na 100 możliwych) uzyskała Izabela Kozera z Walcowni Zimnej, 2. Anna Majewska (Walcownie Wstępnej) — 40 punktów, 3. Irena Krawczyk (Dyrekcja Techniczna) — 39 punktów, 4. Anna Marcinkowska (Walcownia Drobna) — 36 punktów, 5—6. Jadwiga Porczak (Wydział Rur) i Wanda Woyniłłowicz (Agglomerownia) po 35 punktów.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Eligiusz Ziembacz (Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny) — 77 punktów, 2. Tadeusz Szewczek (Walcownie Wstępnej) — 76 punktów, 3. Henryk Berkowicz (Transport Kolejowy) — 69 punktów, 4. Szczepan Wójcik (Wydział Rur) — 68 punktów, 5. Stanisław Gąsienica (Transport Kolejowy) — 67 punktów, 6—8. Tadeusz Kieroński (Walcownia Drobna), Wiesław Skalań (Wydział Remontu Maszyn) i Józef Kopała (również Wydział Remontu Maszyn) po 63 punkty.

HPR PROWADZI W I LIDZE PIŁKARSKIEJ

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłkarskiej przekroczyły półmetek. W ostatnim okresie zanotowaliśmy następujące rezultaty:

Samochody z PKO

Wkrótce znów zwiększy się liczba samochodów osobowych „fundacji” PKO. W środę 26 lipca odbędzie się kolejne losowanie premii w postaci samochodów osobowych wśród właścicieli premiovych, umiejscowionych książeczek PKO, wystawionych na terenie miasta Krakowa i województwa krakowskiego. Losowanie odbędzie się o godzinie 9.00 w sali Teatru Rapsodycznego, ul. Skarbowa 2. Przedmiotem losowania będą samochody następujących marek: Warszawa 204, Moskwić

408, Skoda 1000 MB, Trabant 601 i Syrena 104. Począwszy od 17 lipca, do dnia poprzedzającego losowanie, oddziały PKO prowadzące rachunki wkładów książeczek samochodowych udostępniają zainteresowanym za okazaniem przez nich książeczek spisy książeczek PKO zakwalifikowanych do losowania. Ponadto spisy będą udostępnione za okazaniem książeczki osobom obecnym na sali losowania w dniu 26 lipca br. przez jedną godzinę przed ustalonym terminem losowania tj. między godziną 8 i 9 rano. (jd)

- | | |
|-----------------------|-----------|
| 1. HPR | 6 10 12:1 |
| 2. Zakład Koksoch. | 5 9 10:4 |
| 3. Zakł. Mat. Ogn. | 6 8 17:7 |
| 4. Transport Kol. | 5 7 8:2 |
| 5. Wydział Samoch. | 5 6 7:7 |
| 6. Wydz. Mech.-Kon. | 6 5 8:7 |
| 7. Stal. Konwert. | 5 4 10:8 |
| 8. Walcow. Zimna | 4 4 9:9 |
| 9. Wal. Drobna | 5 2 3:13 |
| 10. Wydz. Przer. Żuż. | 6 1 3:22 |
| 11. Główny Energet. | 3 0 0:6 |

Widokówki z wczasów



— W moim domu wczasowym panie inspektorze nikt nie narzeka na porcję: razem z nakryciem wszyscy otrzymują szkló powiększające...



MGR INŻ. WACŁAW WOZNY

więcej na tym samym poziomie co FF Treleborg. Nie tak dawno, w bezpośrednim pojedynku wywalczył on nawet zwycięstwo nad tą drużyną. Jedenastka Hutnika miała swój wielki dzień. Grała „jak z nut”. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem 11:1. Rezultat ten wskazuje, że w ostrym strzelaniu na bramkę gospodarzy uczestniczyli nie tylko atak hutników ale i obrona. Wysoki wynik nie może jednak sugerować słabości przeciwnika i braku jego serca do walki. To Hutnik zagral świetny, utrzymany w szybkim tempie mecz. Nie pozwolił szwedzki piłkarzom na dłuższe posiadanie piłki, stale atakował, często i groźnie strzelał.

Oba mecze odbyły się w bardzo sportowej atmosferze. Zawodnicy grali „fair”, czego dowodem jest fakt, że po obu stronach nie było ani jednej kontuzji.

Drużyna piłkarska Hutnika powróciła ze Szwecji późnym wieczorem w piątek, a w niedzielę rano wyjechała już na obóz przygotowawczy do Krynicy, gdzie zabawi do końca lipca. Nabierze tutaj sił do nowego sezonu piłkarskiego.

Wnioski z krótkiego pobytu piłkarzy w Szwecji? Przyjęcie było serdeczne, naprawdę przyjacielskie. Gospodarze niezwykle miłe wspominają niedawny pobyt w Nowej Hucie. Kontakty jakie zostały już nawiązane mają więc wszelkie perspektywy dalszego rozwoju (jd)

GŁOS MŁODYCH

Problemy koła ZMS

Na marginesie lipcowego Plenum ZF ZMS należy odnotować kilka spostrzeżeń. Większość destrukcyjnych zjawisk osłabiających organizację jako całość ma swe korzenie w organizmie koła.

Co to za zjawiska? Np. gdy koło jest tylko i wyłącznie tworem administracyjnym, w którym jedynym czynnikiem łączącym jego członków jest książka ewidencji, gdy zebrania „odbębniane” są raz w miesiącu albo raz na pół roku... Bierność i apatia, kompletna nieobecność aktualnych spraw, którymi młodzi ludzie żyją na co dzień... Albo inny przykład: plan zebrania koła jest w sensie formalnym zupełnie poprawny, zgodny z zaleceniami, uwzględnia m. in. sprawę płacenia składek, temat sportu, olimpiady kulturalnej itp. — jednak atmosfera zebrania pozostaje martwa, nijaka... Zabrakło problemów, które byłyby bliższe młodym ludziom: podnoszenie kwalifikacji, adaptacja zawodowa, współzawodnictwo, szkolenie ideologiczne. Oczywiście, że przygotowanie zebrania pod tym kątem wymagałoby od organizatorów więcej zachodu. Stąd wniosek: właściwy program pracy koła powinien być programem odbijającym autentyczne zainteresowania i potrzeby środowiska. Nie może opracowywać go sam przewodniczący koła. Prawie zawsze program „wyduma-

ny” przez jednego człowieka nie zostanie zaakceptowany przez ogół, jako własny. A więc, tematy zebrań powinny wyłaniać się same na zebraniach dyskusyjno-szkoleniowych. Zadaniem aktywu jest — tylko w oparciu o znajomość aktualnej polityki partii, jej planów doraźnych i perspektywicznych — dokonywać świadomej selekcji spraw, którymi młodzi ludzie powinni się zajmować z korzyścią dla siebie i ogółu. Są w całym swym bogactwie i różnorodności takie zainteresowania, skłonności i nawyki, które należy popierać, ale występują również takie, którym należy się przeciwstawić i wykorzeniać je. Właściwe pojmowanie interesów osobistych wszystkich młodych ludzi zgrupowanych w kole oraz umiejętne ustalenie proporcji między różnymi dziedzinami zainteresowań młodzieży, między pracą a rozrywką, między sportem a podnoszeniem kwalifikacji zawodowych — oto, co powinno być przedmiotem programu pracy koła.

Nie ma potrzeby mówić, że temat zebrania musi być nasycony aktualnością. Nie chodzi tu o wygłaszanie ogólników czy suchych deklaracji politycznych. Chodzi o konkretne sytuacje, nieraz konfliktowe, w których jednostka postawiona sobie gubi się i oczekuje od organizacji wskazania właściwego rozumienia i postępowania.

Osobisty przykład — najlepszym wychowawcą. Prawda stara jak świat. Dlatego też sukcesy, czy klęski aktywistów, wyeksponowanego wysoko z racji swojej funkcji — skłaniają rówieśników do refleksji na temat wartości i opłacalności działania społecznego. Przykład dobrego działacza bardziej niż najdoskonalsze słowa — angażuje

młodych ludzi uczuciowo. Tam, gdzie przewodniczącym koła jest właściwy człowiek, tam organizacja rośnie liczebno w sposób naturalny, bez natrętnej agitacji.

Szkoda, że często przewodniczący zostają ludzie tylko ze względu na dysponowanie pewną rezerwą czasową, a nie z powodu swoich uzdolnień w tym kierunku. Występuje cała masa błędnych praktyk w przygotowywaniu członków Związku do pracy funkcyjnej. Ale to już oddzielne zagadnienie.

Szukając przyczyn słabości pracy aktywu, plenum m. in. zwróciło uwagę na dwie następujące sprawy:

— niedostateczna informacja młodzieży na tematy polityczno-gospodarcze kraju i świata oraz...

— niewłaściwy język i styl, w jakim instancje wyższego szczebla zwracają się do szeregowego aktywisty i zarządców. Jest to często język nasycony ogólnikami i frazesami, pozbawiony komunikatywności i niezbędnej dozy emocjonalnego zabarwienia. Niestety, ale wywiera silny wpływ na styl i poziom kulturalny opracowywanych dokumentów na niższych szczeblach. Ale to jeszcze nie wszystko. Taka sytuacja sprzyja powstaniu języka-żargonu, który padając z mównicy wytworza między mówiącym a słuchaczem mur obojętności.

Dobrze się stało, że Plenum organizacji fabrycznej zasygnalizowało tę tylko pozornie marginesową sprawę języka. **DJ**



— Dokąd pójść? Teatr niezwykły, ale może warto zobaczyć dobry film... **Fot. J. CHOJECKI**

Z akademii TRZZ

Pięcioletnia działalność nowohuckiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich stała się okazją do spotkania członków i sympatyków tego Koła, które odbyło się 19 bm. w Ognisku Młodych. Pomimo

schematycznego programu, właściwego dla większości tego typu zebrań — to odbyło się w specjalnie miłej atmosferze. Ponieważ pięcioletnie zbiegło się z 23 rocznicą powstania PKWN, członek Towarzystwa, mgr W. Sadowski wygłosił referat nawiązujący do rocznicy naszego wielkiego narodowego święta.

Za pełną oddania pracę, założyciel koła TRZZ w HiL H. Madowicz i kilku członków Towarzystwa otrzymało dyplomy uznania. W czasie uroczystości nowi członkowie otrzymali legitymacje.

NOWOŚCI TECHNICZNE

WŁÓKNA KWARCOWE

Włókna takie wynaleziono zostały przez uczoną radziecką — dr Aslanową — i mogą spowodować rewolucję w budowie silników elektrycznych. Materiały z tych włókien mają doskonałe właściwości izolacyjne nawet w temperaturach powyżej 800 st. C. Są odporne na działanie kwasów i zasad, a struktura ich nie ulega zmianie w wysokich temperaturach nawet do 2000 st. C.

ODLEWANIE STALI POD CIŚNIENIEM

Odlewanie stali pod ciśnieniem jest metodą polegającą na tym, że stal z kadzi poprzez odpowiedni przewód wylana jest za pomocą ciśnienia sprężonego powietrza do nachylonej grafitowej wlewnicy o odpowiednio dobranych kształtach wewnętrznych. Korzystne warunki krzepnięcia pozwalają otrzymać odlewki z niewielką tylko rzadziwą osiową zgrzewającą się zresztą całkowicie przy niezbyt dużym przerobie plastycznym. Odlewając stal na wymiary odpowiadające półwyrobom eliminuje się wstępny przerób na zgładkach, a uzysk jest bardzo wysoki i dochodzi do 95 proc.

Prace nad wdrożeniem ciśnieniowego odlewania stali prowadzi Instytut Metalurgii Żelaza posiadający już doświadczalne urządzenie do stosowania tej metody. W najbliższych latach przewiduje się zastosowanie tego sposobu w hutach Warszawa i Bail-

CZYTELNICY piszą

Dlaczego w ZLZ nie ma kiosku?

Pytanie to zadaje w swoim liście ob. M. D. (nazwisko znane Redakcji). W nowej Przychodni Specjalistycznej ZLZ nie ma żadnego bufetu ani kiosku, w którym można byłoby napić się czegoś (napoje chłodzące), lub kupić kanapkę czy słodycze. Kiosk taki jest potrzebny paruset ludziom, pracownikom Przychodni, a także pacjentom. Ci pierwsi muszą chodzić do kiosku, które wcale nie są położone... blisko. Natomiast ci drudzy — czekając nieraz długo w kolejce na badanie, chętnie zjedliby kanapkę lub napili się oranżady. Obrotu kioskowi są zapewnione. Może

więc OZR huty otworzy w Przychodni swoją placówkę?

Można sprawniej

Sporo pełnych gorczy uwag pomieścił w swoim liście do Redakcji ob. HENRYK GAJEWSKI. Odnoszą się one do spraw organizacyjnych z naszego dnia powszedniego, szczególnie zaś do działalności MPK. O ile autor listu pochwała wprowadzenie wózów samoobsługowych, to z drugiej strony gani konduktorów w wozach z obsługą — za niechęć do sprzedawania po jednym bilecie do kasowni.

Z pewnością słuszne są uwagi ob. H. G. na temat przedłużających się postojów tramwajów na końcowych

przystankach w Nowej Hucie. Obserwuje się to dosyć często. Krytycznie ocenia również autor listu stosunek MPK do... własnych taksówek. Często bowiem są one ratunkiem dla spieszących się pasażerów, których nie pomieści już przepełniony tramwaj czy autobus pospieszny. A tymczasem taksówkom nie wolno zatrzymywać się na przystankach autobusowych, gdy pasażer daje znak, jakgdyby obawiano się konkurencji. Istotnie dosyć to dziwne, że istnieje taki przepis. Jednak ma on też znaczenie praktyczne, chodzi zapewne o nieblokowanie miejsca dla autobusu na przystanku. Tym niemniej warto poprosić MPK o kierowanie większej ilości taksówek na linię nowohucką w godzinach szczytu przewozowego. Są one ostatnią deską ratunku dla spieszących się! **Ik.**

WSPÓLPRACA

„Więc dobrze, od dzisiaj ja tatusiowi piszę referaty, a tatusi będzie mi rozwiązywał zadania matematyczne.”

Rys. L. SZALECKI

PATROLOWE ZAWODY OBRONNE LOK

W ramach „Niedzieli na Zarabiu” odbędą się zorganizowane przez ZF LOK w HiL zawody obronne młodzieży w następujących konkurencjach: 1. Udzielanie pierwszej pomocy rannym, 2. Terenoznawstwo, 3. Rzut granatem, 4. Pokonywanie przeszkód terenowych, 5. Strzelanie.

Zawody odbędą się w dwóch konkurencjach: mężczyzn i kobiet. Początek zawodów przewidziany jest na godz. 11.00 dnia 23 lipca na Zarabiu.

W dniu zawodów, trzyosobowe patrole zgłaszają się u kierownika zawodów o godz. 10.00 (Zarabie — koło estrady) w celu wzięcia udziału w losowaniu kolejności startu.

Od tej pory, corocznie odbywać się będą zawody tego typu rozgrywane o puchar przechodni ZF LOK. **DJ**

Honorowym gościem zebrania był mieszkaniec Głogówka pow. Prudnik, sędziwy Rafał Urban, wieloletni członek Związku Literatów. Naprawdę wzruszającą mową ten wielki patriota o swoim przywiązaniu do ziemi polskiej — do Ojczyzny, której prawdziwym obywatelem stał się dopiero po ostatniej wojnie.

Na uroczystości pięcioletnia TRZZ została otwarta b. ciekawa wystawa fotograficzna, która w ramach współpracy przysłał dla nowohuckiego Koła Zarząd TRZZ w Szczecinie. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL, R. Krzak i B. Pilech, wykonali na ten mały jubileusz okolicznościową ścienną gazetkę. **(kog)**

Kącik filatelistyczny

Nowości z Afryki

Kilka nowości z dalekiego Kamerunu zainteresuje na pewno kolekcjonerów znaczków o tematyce egzotycznej. W bieżącym roku ukazały się tam dwa znaczki z reprodukcjami krajobrazu — na pierwszym z nich żyrafa w buszu, na drugim panorama wybrzeża. Druga pozycja w naszym kąciku to znaczki wydane w rocznicę śmierci Winstona Churchilla. Seria składa się z dwóch wartości oraz przywieszki z napisem „Sir Winston Churchill — 1874—1965”. **kp**



KSIĄŻKI

Paul Herrmann — „Siódma minęła, ósma przemija” — Książka poświęcona opisom „najdawniejszych podróży i odkryć — od epoki kamiennej do Kolumba. Autor przytacza fragmenty najdawniejszych opisywaczy świata, dokumenty historyczne i sagi — opisuje stosunki i kontakty handlowe ludów starożytnych z odległymi, zamorskimi krajami. Lektura niezwykle ciekawa, na którą zwracamy specjalną uwagę naszych czytelników. **PIW, cena 60 zł.**

Aleksander Baumgarten — „Ulca czterech wiatrów” — Autor opisuje losy czterech zbiegów z Oflagu, którym udało się przedrzeć przez front i uzyskać pomoc żołnierzy radzieckich. Są oni jedynymi z pierwszych osadników na Ziemiach Odzyskanych. **Wyd. Śląsk, cena 20 zł.**

Wacław Kubacki — „Smutna Weneja” — Trzecią powieści, jest pełna uroku przygoda miłośna polskiego naukowca, który w Weneji i kilku miastach Włoch prowadzi studia nad dziejami Longobardów. Wątek miłosny, posłużył jako pretekst dla autora do bardzo realistycznego pokazania obyczajów i codziennego życia mieszkańców Włoch. W. Kubacki jest historykiem literatury i znanym eseistą. **Czytelnik, cena 15 zł.**

Karol Koźmiński — „General Kruk” — Bohaterem powieści jest jeden z najwybitniejszych dowódców powstania styczniowego, zwycięzca spod Żyrzyna, a następnie uczestnik wojny francusko-pruskiej i Komuny Paryskiej. General Michał Heydenreich „Kruk”, to postać w historii mało znana. Był synem Szweda i Francuzki, wychowankiem petersburskiej Akademii Sztabu Generalnego — całe swoje życie poświęcił sprawie wyzwolenia Polski. **MON, cena 12 zł.**

Maria Bogucka — „Życie codzienne w Gdańsku — wiek XVI—XVII” — Książka o życiu codziennym mieszczan gdańskich od XV do schyłku XVII wieku — w okresie wojny trzydziestoletniej. Był to okres, kiedy w Gdańsku ścierały się i walczyły ze sobą różne grupy społeczne i prądy religijne. **PIW, cena 50 zł.**

Moda



Sukienka doskonale nadająca się na wczasy, którą również można nosić w mieście w okresie kiedy termometr wskazuje powyżej 30 stop. C. Całość jest obszyta ciemną lamówką — elementem ozdobnym modelu jest również wstawka z materiału w kratkę. Fason polecamy dla pań szczupłych i wysokich.

Dla wygody mieszkańców

Niełatwe zadania stoją przed Miejską Służbą Drogową w II kwartale bież. roku w zakresie remontu i przebudowy chodników, óróg, ulic i placów na terenie dzielnic.

Remonty chodników i jezdni przeprowadzone zostaną w rejonie Placu Centralnego, przy Alei Lenina, ul. Igołomskiej, Alei Planu 6-letniego, ul. Engelsa, Alei Przyjaźni, Alei Rewolucji Październikowej, ul. Armii Radzieckiej i ul. Klasztornej. Wykonane tu będą m. in. takie roboty, jak: zmiana chodników, nawierzchni z kostki, krawężników.

Tak więc Służba Drogowa, której zadaniem jest utrzymanie w stałej gotowości techniczno-eksploatacyjnej dróg, ulic i chodników będzie mia-

ła poważne zadania do wykonania. Wartość robót przewiduje się na około 1.800 tys. zł.

Wszystko wskazuje na to, że plan II półrocza zostanie wykonany, tym bardziej, iż plan za I półrocze wypadł pomyślnie. M. in. wykonano remonty blisko 14 tys. m. kw. chodników i 2 tys. m. kw. jezdni. Wartość wykonanych robót wynosi ponad 1.840 tys. zł. Tak więc plan wykonano w 100 proc. Sądymy, iż wszystkie przewidziane w II kwartale prace wykonane zostaną również w całości. **bg**

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1

POGODA

Jak informuje nas Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN, plan czynów społecznych na rok bież. zakłada wykonanie prac na kwotę około 4.458 tys. zł. Wartość prac za I półrocze w ramach Wydziału wynosi blisko 2.412 tys. zł, czyli plan został wykonany w 54,1 proc.

Prace społeczne mają stałą tendencję wzrostową, porównując z analogicznym okresem roku ub. ich wartość jest wyższa o około 950 tys. zł. Zgodnie z założeniami planu, w I półroczu bież. roku szczególny nacisk położono na rozwój terenów zielonych, remonty dróg, chodników itp., rozwój urządzeń gospodarki komunalnej. Założono wiele nowych zieleńców i kwietników (szczególnie w osiedlach miejskich), odnawiano stare trawniki, porządkowano tereny zielone.

W ciągu I półrocza zakupiono materiałów zielonych na kwotę około 63 tys. zł, w tym ponad 800 sztuk drzew, Strzeleckim w Krakowie, zbierają się dzieci wyjeżdżające do Swinoujścia. Jedzie 290 chłopców i dziewczynek. 21 bm. o godzinie 8.30 pod DMH lub pół godziny później w Parku Strzeleckim zbiórka dzieci wyjeżdżających do Porąbki (220 dziewczynek). 21 bm. o godzinie 9 lub pół godziny później w Krakowie zbierają się dzieci jadące do Wiśniczki Starego (100 dziewczynek). 24 bm. zbiórka o godzinie 8.30 dzieci jadących do Piwnicznej (280 chłopców). Pół godziny później można zgłosić się w Parku Strzeleckim. 24 bm. o godzinie 7.30 (pół godziny później z Krakowa) wyjeżdżają dzieci do Strzyżowa. Jedzie 230 chłopców i dziewczynek. 25 bm. o godzinie 7.30 lub pół godziny później z Krakowa, nastąpi wyjazd na kolonię do Stalowej Woli. Jedzie 230 chłopców i dziewczynek. (jd)

W związku z tym konieczna jest budowa aitanek na śmieci we wszystkich osiedlach Bieńczyce. Sprawa jest tym bardziej pilna, iż kubły nie są systematycznie oczyszczane i przy silniejszym wietrze latające papiery itp. „upiększają” osiedle.

Plan czynów społecznych wykonany z nadwyżką

blisko 2.400 sztuk krzewów, 20 tys. kwiatów itp. Ogólna wartość prac mieszkańców dzielnicy przy zakładaniu terenów zielonych i renowacji starych wynosi około 1.400 tys. zł. Dobrze pracowały w tym roku komitety osiedlowe, kierujące tą akcją. Dobrze wywiązała się ze swych zadań i nowohucka młodzież.

Poza pracami na terenie dzielnicy, w dalszym ciągu kontynuowane są roboty przy porządkowaniu i zazielenianiu Parku Kultury i Wypoczynku. Tutaj czyn społeczny należy do pracowników Huty im. Lenina i młodzieży szkolnej. Poważną pozycję planu czynów społecznych w ramach GKIM stanowi remont drogi w os. Chalupki. Pracami objęto odcinek około 2 km. Roboty są już na ukończeniu i na 22 Lipca droga powinna być przekazana w całości do użytku.

Z notatnika obserwatora

W SKLEPACH PRZED 22 LIPCA

Chyba pół Nowej Huty wybiera się na wycieczki w dwa wolne dni, tj. 22 i 23 lipca. Stąd ruch przede wszystkim w tych sklepach, w których można kupić sprzęt turystyczny i wiktuały przydatne na wyjazd wycieczkowy. Ożywienie w zakupach sportowo-wycieczkowych można było zanotować już w poniedziałek, choć od świąt dzieliło kilka dni. Drugim w kolejności rodzajem artykułów, nabywanych masowo w tych dniach były... jarzyny. Wszystkie stoiska warzywnicze w naszej dzielnicy oblegali długie kolejki. Zastój natomiast można było obserwować w sklepach tekstylnych, jako że zakupy przedwakacyjne już zakończone, a na nowy rok szkolny jeszcze nie rozpoczęte.

Już w poniedziałek wiele wystaw sklepowych było udekorowanych pięknie na święto lipcowe, nieraz bardzo ładnie i pomysłowo. Stąd nastrojów nowohuckich na kilka dni przed 22 Lipca stawał się coraz bardziej uroczysty.

LIST Z KWIATKIEM

Międzydroje, Wisła, Zakopane, Złote Piaski, Warona... te i dziesiątki innych nazw miejscowości wypoczynkowych w kraju i zagranicą są tematem dnia. Bo jedni właśnie wrócili, a następni wyjeżdżają. Albo pojedą wkrótce, w przyszłym miesiącu, czy we wrześniu.

Wartość robót przy remontach chodników w nowohuckich gromadach wynosi ponad 125 tys. zł. Prace te wykonano głównie w osiedlach: Mistrzejowice, Czyżyny Dorki i Zesławice Fabryczne. Ponadto wykonano remonty szeregu rowów odpływowych w Krzesławicach, Pleszowie i Branicach.

W I półroczu „Mostostal” wykonujący już od kilku lat w czynnie społecznym zadaniu przystankowe, przekazał do użytku jedno z nich, a dalszych 5 wykonanych zostanie do końca bież. roku.

Z ważniejszych prac wymienić jeszcze należy kontynuację budowy kanalizacji opadowej w osiedlu Mogiła. Roboty te rozpoczęto w 1966 roku.

Przy realizacji planu czynów społecznych na I półrocze bież. roku wydział napotykał na pewne trudności. Dotyczy to zarówno kłopotów w uzyskaniu materiałów, jak również środków transportu, np. do przewozu żużla i piasku, potrzebnego przy remoncie drogi w Chalupkach. Dzięki dobrej organizacji pracy Wydziału oraz ofiarności mieszkańców Nowej Huty plan wykonany został z nadwyżką, a obecnie przystąpienie do realizacji zamierzeń na II półrocze. bg

masowy exodus na wypocznik wakacyjny, jeśli tylko praca na to pozwala, jeśli tylko ma się urlop. Wyjazdy wakacyjne, to duża przyjemność dla wszystkich. Ale nie każdy może jechać w czasie tych dwóch najbardziej upalnych miesięcy, tj. lipca i sierpnia. Są tacy, którzy pozostają na swoich posterunkach pracy. Należą do nich zespoły pracowników poczty, którzy podobnie jak zakłady produkcyjne, nie mogą zatrzymać normalnej działalności swojej instytucji. Co więcej, mają nawet wzmocniony ruch. Listonosze codziennie dźwigają pełne torby listów i kolorowych pocztówek z podrowieniami ze wszystkich zakątków kraju i świata. Pracownicy panienki z okienka pocztowego przyjmują codziennie setki listów i przekazów pieniężnych, załatwiają dziesiątki spraw ważnych dla pozostających w Nowej Hucie i dla tych, którzy wyjechali na urlop.

Z okazji 22 Lipca warto naszym nowohuckim pocztarzom przesłać skromne pozdrowienia i życzenia pomyślności za ich dobre spełnianie pracy, której potrzebują dośownie wszyscy. Pozwala sobie uczynić to Notatnik, który miał możliwość zaobserwować ile to listów dziennie muszą teraz pomicieć torby doręczycieli, czyli naszych sympatycznych listonoszy. Z pewnością wszyscy odbiorcy korespondencji chętnie się podpiszą pod życzeniami. Niech to będzie list dla poczty, list z kwiatkiem w dowód sympatii. ik.

Niedzielnym rankiem, gdy słońce dobiło się do szczytów okien, wstałem popiesznie, zbudziłem rodzinę, i krzyknąłem: — Kochani, drodzy, pakujmy manatki i wio, — za miasto! Małżonka, tudzież rumiany drobniak w postaci trzynielletniej córeczki, niechętnie podając się mojej sugestii burknęły kilka półsłów pod koldry, ale połowica wkrótce wstała, spakowała do dwóch pończogach siatek walówkę i z różowymi nastrojami wyszła wraz z mną. Córeczka podskakując po rozkopanym chodniku, szanowna małżonka, perswadująca o „skokach” cen jarzyn na placu, i ja, obdowany pieczywem, owocami i kompotem z ubiegłorocznego wek, — udaliśmy się w stronę przystanku autobusowego.

Zajęliśmy, jak na kulturalnych ludzi przystało, ostatnie miejsce w kolejce, i patrząc na tablicę informującą o godzinach przybycia autobusów, rozmarzyliśmy się na temat spędzenia czasu na łonie natury, wśród poszumy drzew, szmerzącego strumyka, tudzież zapachu rozżółtego kwiecica. A więc widzę siebie siedzącego w wysokiej trawie (po lewej stronie chyba są paprocie), tuż nade mną rozsiadł się świerk (poręby datami, tuzinami imion, dydykacji kogoś znanego), wspaniale zielony. Leniwym ruchem lewej, nie, prawej ręki zrywam wokół mnie rosnące kwiatki, a tam, od strony sosen, kolorowe motyliki... Jest!!!... Krzyk dryblasza w krótkich spodenkach i w koszulce z deseniem plam wielkości młodych ziemniaków, zdemolował w tym momencie spokój oczekiwania

CO W TYGODNIU?

KINA SWIT od 20 do 23 bm. godz. 16, 18 i 20 „Bicz boży” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 24 do 29 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Człowiek, którego już nie ma” produkcji USA, doz. od lat 16. SWIT mała sala — nieczynne.

SWIATOWID do 21 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Casanova” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 22 do 28 bm. godz. 16.00 i 19.15 „Wielka ucieczka” produkcji USA, doz. od lat 11, od 29 do 31 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Tomcio Paluch” produkcji USA, doz. od lat 7.

SWIATOWID mała sala od 21 do 24 bm. godz. 17.15 i 19.30 „Kapral i inni” produkcji węgierskiej, doz. od lat 11, od 25 do 28 bm. godz. 17.00 i 19.00 „The Beatles” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 29 do 31 bm. godz. 17.00 i 19.15 „Dziwięc dni jednego roku” produkcji radzieckiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID mała sala od 21 do 24 bm. godz. 17.15 i 19.30 „Kapral i inni” produkcji węgierskiej, doz. od lat 11, od 25 do 28 bm. godz. 17.00 i 19.00 „The Beatles” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 29 do 31 bm. godz. 17.00 i 19.15 „Dziwięc dni jednego roku” produkcji radzieckiej, doz. od lat 14.

KOLOROWE 22 bm. godz. 17 i 19 „Pieśń o niebie” produkcji polskiej, doz. od lat 14, 26 bm. „Skowronek” produkcji węgierskiej i 27 bm. „Pan do towarzysza” produkcji USA, doz. od lat 14.

BALLADYNA 21 bm. „Miłość blondynki” produkcji czeskiej, doz. od lat 16, 27 bm. „Czapajew” produkcji radzieckiej, doz. od lat 12.

TEATR LUDOWY Nieczynny — przerwa urlopową.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 21 do 28 bm. PIĄTEK Godz. 10 „O. K. Kleopatra” — film ang. 11.30 Przerwa, 17.00 Progr. dnia i tygodnia, 17.25 Wiadomości, 17.30 Teleferie, 18.50 „Pieśń o Górze Anny” progr. poet., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Kurier warszawski, 20.15 Progr. rozrywkowy, 21.45 „Ten pierwszy” — rep. film., 22.15 Rozmowy o książkach, 22.30 Dziennik, 22.45 „O. K. Kleopatra” — film ang.

SOBOTA 11.55 Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznane go Żołnierza w Warszawie, 12.30 Rakietowa i pancerna — rep. dok., 12.50 Wiadomości, 13.05 „Yanco” — film fab. prod. meksykańskiej, 14.35 Teatr lalek — „Piernikowy biazen”, 15.25 „Tele-Echo”, 16.15 Półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn — spraw. z Ostrawy, 18.20 „Polska — 22 Lipca” — progr. muzyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.05 „Estrada literacka”, 20.45 Dziennik TV, 21.10 Wiad. sportowe, 21.35 „Spotkanie ze śpiewaniem” — film fab. prod. polskiej.

NIEDZIELA 8.30 „Plac przy kijowskim dworcu” — rep. z Moskwy, 9.00 Z cyklu: „W świecie sztuki”, 9.30 „Przypominamy, radzimy”, 9.40 Film z serii: „Książki, które mówią”, 10.05 Centralna Spartakiada w gimnastyce — finał, 12.00

10.00 „Dzielnica szczęścia” — film fab. prod. rumuńskiej, 17.10 „Telekram”, 17.25 Wiadomości, 17.30 Teleferie — w programie: 1. Telewizyjna kronika podwórkowa, 2. Film z serii: „Przygody Robin Hooda”, 3. „Turniej o Złotą Żyrafę”, 18.45 Program studencki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Śpiewa Jerzy Połomski, 20.40 TV Kurier warszawski, 20.55 „Dzielnica szczęścia” — film, 22.15 Kronika kulturalna, 22.35 Dziennik TV.

16.45 „Sto pomysłów dwóch przyjaciół” — program TV Moskwa, 17.15 Wiadomości, 17.20 „Tramp”, 17.40 „Gejsza” — film z serii: „Za siedmioma górami”, 18.05 „Czwarta zmiana”, 18.55 „Muzyka w Szczecinie” — program rozrywkowy, 19.05 „Romansik Reka” — film prod. CSRS, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Wszelchnia TV: „Secesja”, 20.35 „Dymna zastona” — film fab. prod. ang., 21.40 „Schlesierzy roku 1967”, 22.10 Dziennik TV.

10.00 „Diabelska przepaść” — film fab. prod. CSRS, 16.20 Teleferie — w programie: 1. Pierwsza pomoc wakacyjna”, 2. Film z serii: „Przygody Robin Hooda”, 3. Piątkowa pomoc wakacyjna, 17.00 Sprawozdanie sportowe, w przerwie ok. 17.45 Wiadomości, 18.45 Magazyn medyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 TV kurier mazowiecki, 20.20 IV TV FESTIWAL TEATROW DRAMATYCZNYCH — „WOYZEK” Georg Büchnera, 21.40 „10 minut recenzji”, 21.50 „Dobry wieczór, jak minął dzień”, 22.20 Dziennik TV.

PROMYK

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.

Powrót z kolonii i wyjazd na drugi turnus

JUŻ WKROTCE wracają dzieci z pierwszego turnusu kolonijnego. Podajemy terminy i miejsca, w których należy dzieci odebrać. 21 bm. o godzinie 13.30 oczekujemy opodal budynku DMH dzieci z kolonii w Swinoujściu. Tego samego dnia i o tej samej porze wracają dzieci z Wiśniczki Starego, 21 bm. o godzinie 15 można będzie odebrać kolonistów z Porąbki, 22 bm. o godzinie 12 oczekujemy opodal DMH dzieci powracające z Podęgżnia, 24 bm. o godzinie 15 wracają dzieci z Piwnicznej oraz ze Strzyżowa, 25 bm. o godzinie 19 — ze Stalowej Woli.

A teraz wyjazdy na II turnus kolonii, 18 bm. wyjechały dzieci do Dziwnowa, 21 bm. o godz. 20 opodal DMH lub pół godz. później w Parku

W niezgodzie z estetyką



Stałym elementem „dekoracyjnym” wielu pięknych, nowych bloków w Bieńczyce Nowych jest porożewszana na podwórzach bielizna i piezyny w oknach. Na zdjęciu bielizniana ekspozycja sprzed budynku zamieszkałego przez pracowników Huty im. Lenina w os. Kazimierzowskim. W budynkach są suszarnie bielizny, ale w nałóg już weszło prezentowanie jej calemu osiedlu.

FOT. S. GAWLIŃSKI

KROTKO

KONIECZNA BUDOWA AITANEK

W rejonie os. Bieńczyce Nowe, kubły na śmieci ustawione są przy chodnikach, co z pewnością nie wpływa na estetyczny wygląd osiedla, ani nie spełnia podstawowych wymogów sanitarno-porządkowych. Szpecą wypełnione po brzegi pojemniki, przy ładnych, nowoczesnych blokach mieszkalnych.

W związku z tym konieczna jest budowa aitanek na śmieci we wszystkich osiedlach Bieńczyce. Sprawa jest tym bardziej pilna, iż kubły nie są systematycznie oczyszczane i przy silniejszym wietrze latające papiery itp. „upiększają” osiedle.

NOWY SKLEP OBUWNICZY

Ostatnio MHD Art. Przem. otworzyło nowy sklep obuwniczy (nr 7) w os. Na Wzgórzach Krzesławickich. Placówka ta dysponuje również dużym wyborem galanterii skórzananej. W/w lokal otwarto po sklepie z artykułami gospodarstwa domowego, który z kolei przeniesiono do nowego pawilonu handlowego.

PRACE MELIORACYJNE W OSIEDLACH WIEJSKICH

Jeden z najważniejszych problemów nowohuckich gromad, to przeprowadzanie prac melioracyjnych. Dotyczy to głównie Pleszowa i Wadowa. Blisko milion zł wyniesie wartość tych robót w Pleszowie (w roku bież.), w Wadowie odwołano już ponad 100 ha gruntów ornych. Prace w tym osiedlu kontynuowane jeszcze będą przez dłuższy okres czasu. bg

Niedzielne rozkosze

I spojrzawszy za ruchem jego potężnej ręki, ujrzeliśmy autobus, lekko sunący w naszą stronę.

— Bum! Bum! Hej siup!, Trrrrrr! — Uwaga młodzieńcze na dzieci! — Aaaaaa... — Oddaj pan buta, — dobrze! — Hej na Bielany!... Ooooo!... Zakotłowało się! Tłum runął szeroką lawiną targając ciżbą ludzką raz w lewo, raz w prawo. Rwały się zasady kultury społecznej, wśród wyzwisk, krzyku, i ryszotkowego wodospadu gątkowo ciężkich słówek, straciłmy całkowitą orientację co do naszego miejsca w kolejce.

Teżyna fizyczna, temperament podbudowany 2-metrowym wzrostem oraz 120 kilogramową wagą, brały górę nad pozostałą fałangą ludzką, stoczonoj niby sardyńki w okolicach wejścia do autobusu. Co sprytniejsi „dopychali” przez okna swoje „ensamble” w postaci teściów, zięciów oraz tych, którzy kiedyś mogli się w przyszłości przydać. A my? No cóż, my w tej sytuacji ograniczyliśmy się do kurtowego trzymania naszych pociecch za rozdygotane rączki, trzymania siatek i toreb, oraz wzajemnego nawoływania się.

Po chwili usłyszałem wesoły rechot autobusowego klaksonu, wóz zwolna ruszył (zostawiając czas do wyjścia tym spod kół), potem szybciej, aż wreszcie zniknął

nam za zakretem, zostawiając po sobie tuman benzynowych wydymań.

Ci co zostali, przedstawiali zgola wesoły widok dla obiektywnego i niezainteresowanego obserwatora. Jakaś kobieta głośno szlochala, zbierała pozostałości po stłomianym kapeluszu. Inny, z potężnym siłakiem w okolicach nosa konkludował: — dobrze jest, mogło być gorzej, i pokazywał triumfalnie trzy kilogramy wieszakowej kaszanki i pół litra śliwownicy w stanie nienaruszonym.

Ustawiając się na powrót w kolejce, nawzajem pocieszałyśmy się, a każdy każdego poklepując po plecach zdawał się mówić: — głowa do góry, za piętnaście minut będzie następny... W momencie doprowadzania do pierwotnego stanu siatki na motyle, usłyszałem donośne — Jeeeee!!!... O tam...

To ta kobieta która przed chwilą pytała się mnie, czy przypadkiem nie widziałem gdzieś pieska rasy foksterier (pochłonię medaliście z ostatniej wystawy), informowała nas o zbliżającym się autobusie.

Zakotłowało się, tłum ruszył szeroką lawiną...

Szanowny Redaktorze! Niedzielnego wieczoru spędziłyśmy na tych górkach, w okolicach Wiczyściej. I chociaż nie było świerków, wody i gęsto rosnących kwiatów, — to jednak jesteśmy zadowoleni. W rekompensacie otrzymaliśmy ciszę, słońce i swobodny nastroj. Nie grały nam Kolbry, perspektywy nie zastaniały samochody, wrócićmy opalen i w dobrych humorach. A to jest najważniejsze, — prawda? L. SZALECKI

Na półkoloniach w Nowej Hucie



Dzieci wracają z wycieczki. Przed budynkiem szkoły gdzie mieści się półkolonia wita je kierowniczka p. Halina Balik. Grupę prowadzi p. Irena Pasierbek.



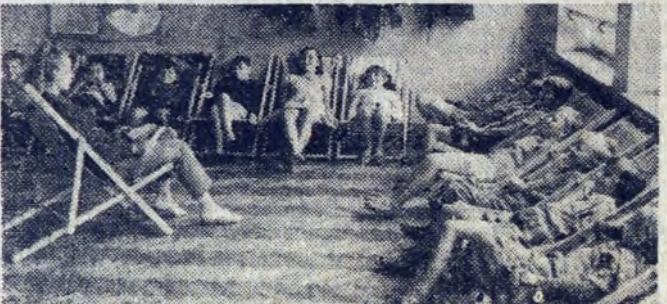
Apel poranny. Dzieci zapoznają się z programem zajęć na bieżący dzień.



Pomysłów nie brak: jedna z zabaw na półkolonii. Nad dziełmi czuwa wychowawczyni p. Irena Kołodziej.



A oto zabawa w popularne „kółeczko”. Prowadzi ją wychowawczyni, nauczycielka p. Teresa Wróbel.



Po obiedzie — wypoczynek pod okiem wychowawczyni, studentki Teresy Stecha.

Satyra w prasie

Obecnie w NATO powraca się znów do tzw. „planu Achesona”, który ma na celu likwidację republiki cypryjskiej.



Złowieszcy peryskop u brzegów Cypru. (Rys. M. Abramow — „Prawda”)

„Bicz boży”

Reżyseria: Maria Kaniewska

Produkcja: polska

Kino: „Świt”, 20—23 bm.

Osnuty wokół sensacyjnej historii szantażowania spokojnych obywateli spokojnego miasteczka groźnymi anonimami (preparowanymi trochę z nudów, trochę „dla afery”, a trochę ze szlachetnych pobudek dopomożenia bratu — przez przekornego dziesięcioletka) — film w zwierciadle satyry i groteski przedstawia małomiasteczkowe mikrospołeczeństwo: ośmieszająco-drobno-mieszcząca mentalność szacownych obywateli, atakuje — oczywiście w komediowym tonie — atmosferę zaklamania, plotkarstwa i hipokryzji.

Grają popularni i lubiani aktorzy, m. in. Stanisław Miłkowski, Barbara Drapińska, Pola Raksa, Jerzy Przybylski, Stanisław Miłski i inni.



„Na tropach szpiega”

Reżyseria: Damir Wiatycz-Biereżnych

Produkcja: ZSRR

Kino: „Świt”, 30—31 bm.

Dwuczęściowy film wg powieści G. Briancewa opowiada o pracy radzieckiego kontrwywiadu w okresie bezpośrednio poprzedzającym II wojnę światową — (druga część filmu nosi tytuł „Po kruchym lodzie”). Debiutujący reżyser — na kanwie sensacyjnych przygód porusza problemy społeczne i moralne. Pełna na-

piecia fabuła jest tu tylko pomocą w osiągnięciu głównego celu: twórcy chcieli opowiedzieć o życiu ludzi, których zawód wymaga jasnego, logicznego myślenia. — „czystych rąk, gorącego serca, zimnej krwi” — jak mówi Feliks Dzierżyński. Reżyser pragnął uniknąć kalejdoskopu wydarzeń, niezwykłych sytuacji, sztucznych efektów. Najważniejsza jest psychologia, myśl, motywy działania postaci. Temu założeniu podporządkowana jest oryginalna i interesująca praca operatora N. Ołonowskiego w zakresie posługiwania się światłem i pracą aktorów, jak gdyby wpatrujących się uważnie w swych bohaterów.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

LITERÓWKA

1944 22 LIPCA 1967

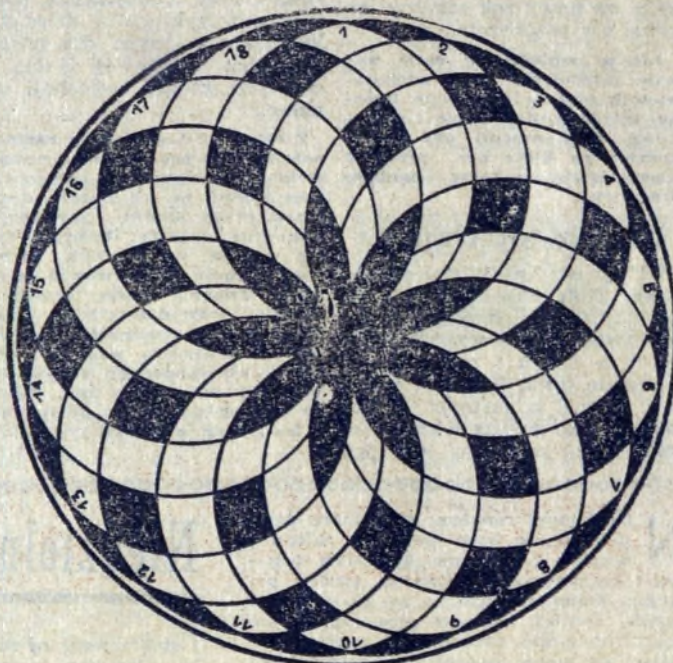
Grid for word search puzzle.

W rzędy pionowe (z góry na dół) wpisać 12 wyrazów 5-cio literowych. Rząd środkowy utworzy rozwiązanie. W nadsyłanych rozwiązaniach wystarczy podać tylko hasło — rozwiązanie, bez przytaczania odgadniętych wyrazów.

Znaczenie wyrazów: 1. niedolega, ciemlega, 2. podstawa bogactwa

narodów, 3. ślizgający się pojeźdź, 4. ma swoją skałę pod Krakowem, 5. straszna grupa ludzi szczególnie na Sycylii, 6. mistrz kopyta, 7. turecki dygnitarz, 8. nico zwinęte ale nie w kłębek, 9. pokarm dla dzieci bezzębnych, 10. dawny pieniążek złoty, 11. nie wadził nikomu ale lokatora z parteru miał nieznośnego, 12. kaszka pszenna.

ROZETA



Znaczenie wyrazów: 1. chrząszcz niący drzewa przez wygrzanie kory, 2. rumowisko skalne pozostałe po lodowcu, 3. mahometański panujący, 4. popularny ongiś instrument muzyczny strunowy, 5. stenkiewiczowski zwycięzca, 6. fabryka desek, 7. kancelaria kupiecka, biuro fabryczki, 8.

pudełko z tektury, 9. mowca, 10. skromny kwiatek, 11. odmierzona ilość, doza, 12. kij zebraczy, 13. miasto nad Oką albo ryba z rodziny jesiotrowatych, 14. ciemna cela więzienna bez pryczy, 15. płaszcz damski podszyty futrem, 16. bal maskowy, 17. atrybut malarza, 18. kajuta okrętowa.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 25

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. mraź, 4. szpak, 7. alt, 8. rumor, 10. Atlas, 12. aktor, 14. arka, 16. Akra, 18. rogali, 19. masy, 21. nawa, 24. Ontario, 27. denar, 28. zajac, 29. idy, 30. SEATO, 31. miara. Pionowo: 1. mirra, 2. rumak, 3. żart, 4. Star, 5. Polak, 6. kasza, 8. okaryna, 11. tkalnia, 13. orgia, 15. Rea, 17. rów, 18. Midas, 20. sonda, 22. sojda, 23. akcja, 25. trio, 26. Rzym.

MAŁA KRZYŻÓWKA

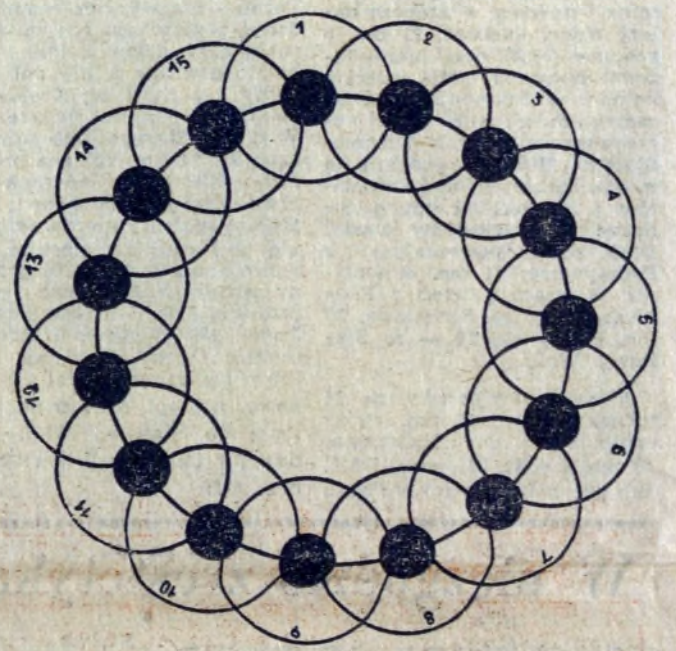
Poziomo: 2. stora, 4. salut, 5. kliper, 7. strażak, 10. karabin, 11. prom, 12. plan.

Pionowo: 1. bażant, 2. stelaż, 3. rebe, 6. rubin, 7. strop, 8. alarm, 9. kabel.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 27 WYLOSOWALI:

1. Wacław Gralewicz — N. Huta, os. Krakowiaków 44/12; 2. Barbara Skinder — N. Huta, os. Kolorowe 12/78; 3. Edmund Wądołowski — Kraków, ul. Armii Ludowej 6/5; 4. Eugenia Zrazińska — Kraków, ul. Rusznikarska 46; 5. Halina Sobocińska — Wyciąże 53. Uwaga: bony książkowe wysyłamy pocztą

WIRÓWKA



Dookoła liczb wpisać 15 sześcioliterowych wyrazów o podobnym znaczeniu. Kierunek wpisania — zegarowy. Początek każdego wyrazu w polu z numerem.

Znaczenie wyrazów: 1. nachylenie się ciałem na znak czci 2. wędrowało sobie uśmiechnięte, jasne, złote, 3. członek pasterskich i myśliwskich plemion Azji, 4. miasto piwa w Czechosłowacji, 5. znana przed II-gą wojną światową w Polsce marka bibułek do papierosów, 6. nieletni kelner, 7. zwierzę stawonogie o ośmiu nogach i tyłach oczach (l.

mn.), 8. wzruszenie, wzburzenie, wrzenie, 9. znawca budowy ciał organicznych, 10. Formoza, 11. Włochy, 12. obłąkany, szalony człowiek, 13. ozdoby talerz na nóżce, 14. stan w USA albo marka samolotu, 15. kobieta, która hołduje wszystkiemu co przyjęte w tzw. „wyższym towarzystwie”.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 28 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesią co najmniej 3 prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. surowiec do produkcji cukru, 5. wartość, znaczenie, 8. dzielnica Gdańska w której są słynne organy, 9. obniżka ceny towaru przyznawana kupującemu, 10. cesarz rzymski, który spalił Rzym, 11. siedzioba zakładów Kruppa, 12. członek ludu indiańskiego, który stworzył państwo o wysokiej kulturze istniejące w chwili odkrycia Ameryki, 15. siły zbrojne państwa lub ich część, 18. odciśka się w nim pieczenie, 20. elektryczna praczka, 21. rodzaj wędliny z mięsa zwiniętego w walek, 22. prawy dopływ Wisły, 24. podstawowy zespół pracowników instytucji, 27. miasto nad Pilicą, 30. od niej rozum krótki, 31. pomost do ładowania i wyładowania wagonów, 32. zagadka w formie obrazków i liter, 33. Kiepusz często śpiewał, by się uśmiechnęła, 34. lekkie uderzenie, 35. jedno z imion Poe. Pionowo: 1. nawalnica, 2. mechaniczny „człowiek”, 3. lubi siedzieć na potoku, 4. surowiec na szkło, 5. zastępuje ją przysmak, 6. pchudka, trwoga, 7. etap walki bokserskiej, 10. ...adnien-

Grid for crossword puzzle.

szą jest polarna, 14. potoczna nazwa zamka błyskawicznego, 16. narzędzie szwajskie do dziurkowania skóry, 17. tradycyjne danie wigilijne w Anglii, 18. partyzantkie koszary, 19. tymczasowy parlament ludowego państwa polskiego, 23. góry we Francji znane z kontrofensywy niemieckiej w 1944 r., 24. miasto w ZSRR syenne z bitwy stoczony 5. VII—23. VIII 1943 r., 25. smetna piosenka, 26. krok w karterze, 27. bliźnięta Polakom miasto w Bułgarii, 28. sto kopiejek, 29. piwiastek chemiczny o l. a. 33.